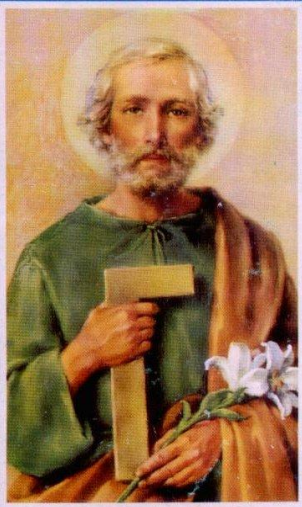


Nowenna do św. Józefa i inne modlitwy

Wprowadzenie



Święty Józef Oblubieniec z rodu Dawida i mąż sprawiedliwy (Mt 1,19-20; Łk 1,27) z woli Bożej przeczysty małżonek NMP i Jej opiekun, a tym samym przybrany Ojciec i Żywiciel Syna Bożego. Zajmuje więc określone miejsce w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa.

Ponieważ księgi Nowego testamentu niewiele mówią o Św. Józefie, dlatego pisma apokryficzne w pierwszych wiekach chrześcijaństwa usiłowały uzupełnić wiadomości o Żywicielu Pańskim, lecz oparte je wyłącznie na domysłach, nieraz fantastycznych. Świadczą jednak o głębokim szacunku dla Niego.

Od końca VIII w. kult Św. Józefa zaczął przybierać formy liturgiczne: ustanawiano obchody ku Jego czci, układano modlitwy brewiarzowe i formularze mszalne. Od XVI w. (Pius V) istnieje główna uroczystość ku czci Św. Józefa obchodzona 19 marca w całym Kościele. Od 1621 roku uroczystość ta (Grzegorz XV) należała do świąt obowiązujących. Wraz z rozwojem bractw Św. Józefa powstawały coraz to nowe nabożeństwa ku Jego czci, takie jak: septenna, nowenna, marcowe, środowe, nieustającej czci, godzinki, litanie, pieśni. Poświęcano Mu Kościoły, ołtarze, obrazy, figury. Rozwój kultu Św. Józefa osiągnął swój szczyt w XVII i XVIII wieku. Potem, z różnych przyczyn zaczął powoli zanikać. Papież Pius IX zwrócił uwagę na Św. Józefa jako patrona rodzin, małżeństw, robotników, młodzieży i dzieci. Ogłosił Go Patronem Kościoła powszechnego. Czczony jest również jako patron dobrej śmierci. Pius XII ustanowił święto Józefa Robotnika. Jan XXIII polecił Mu zainaugurowany przez siebie Sobór powszechny Watykański II.

Święty Józef uczy życia z Chrystusem na codzień; uczy Życia z Chrystusem i dla Jego chwały; uczy delikatności względem kobiet i wzorowego życia rodzinnego, opartego na wzajemnej miłości, szacunku, życzliwości i dobroci.

Święty Józef jest jednym z najbardziej czczonych w Kościele świętych. O nim i jego życiu wiemy tylko tyle, ile podają nam Ewangelie. Mateusz podaje, że pochodził z królewskiego rodu Dawida. Był cieślą, i - o ile można wywnioskować z przekazu biblijnego - prawym i dobrym człowiekiem. Píše tak wprost Łukasz. O tym, jak zniósł macierzyństwo Maryi, możemy jedynie się domyślać. Opiekował się jednak Jezusem i Maryją troskliwie, przestrzegał przepisów prawa, chronił swoją rodzinę. Kiedy umarł - nie wiadomo. Domyślamy się, że wcześniej, bo podczas nauczania Jezusa ani razu nie został wspomniany. Jego rola w posłannictwie Jezusa jest jednak duża, bo to jemu anioł nie tylko objawił narodziny Jezusa, ale też przestrzegał i prowadził pośród zasadzek życiowych. To jego wybranie jest najlepszym świadectwem, że musiał być człowiekiem wyjątkowym.

Hebrajskie imię Józef oznacza tyle, co "Bóg przydał". Prawdopodobnie w czasach Jezusa było bardzo popularne, i do dzisiaj jego popularność nie zmalała ze względu na św. Józefa.

Ikonografia przedstawia Józefa jako starca, jednak najprawdopodobniej był młodzieńcem w pełni urody i sił.

Może ze względu na jego opiekuńczość uważany jest za szczególnego patrona umierających i dobrej śmierci (choć niektórzy twierdzą, że to dlatego, że umarł na rękach Jezusa i Maryi). Wiele krajów obrało sobie też Józefa za patrona, m.in. Kanada, Czechy, Austria, Hiszpania, Portugalia, Węgry, Meksyk, Filipiny, Bawaria, Rosja, Peru, Tyrol, Styria, Karyntia. Podobnie uczyniło też wiele diecezji i miast: np. diecezja włocławska, Kalisz. Św. Józef Oblubieniec jest też za patronem Kościoła powszechnego, stowarzyszeń i zgromadzeń zakonnych noszących jego imię, a także misji chińskich, sprawiedliwości społecznej, małżeństw i rodzin chrześcijańskich, dzieci, młodzieży, sierot, dziewictwa, robotników, rzemieślników, cieśli, drwali,

stolarzy, kołodziejów, inżynierów, grabarzy, wychowawców, podróżujących, wypędzonych; wzywany w przypadku chorób oczu, w pokusach, w sytuacjach beznadziejnych, w sytuacji braku dachu nad głową.

Kościół ustanowił dwa święta ku czci św. Józefa - jedno z nich: Józefa Rzemieślnika - obchodzone jest w dniu święta pracy, w uznaniu roli pracy ojca rodziny w jej utrzymaniu, a pośrednio pracy w życiu człowieka. Święto to po raz pierwszy spotykamy już w IV wieku, a na Zachodzie zaczęło się przyjmować od VIII wieku. Dopiero jednak Pius XII w 1955 roku ustalił, że będzie to święto Józefa Pracownika i wyznaczył datę na 1 maja.

W Polsce kult św. Józefa datuje się od XI/XII wieku. Już wtedy w Krakowie obchodzone było pod datą 19 marca. W tym dniu dzisiaj czcimy św. Józefa Oblubieńca.

Św. Józef był człowiekiem szczęśliwym. "Szczęśliwy mąż, który złożył swą nadzieję w Panu" (Ps 40,5). O ileż **bardziej szczęśliwy jest ten, w kim sam Bóg złożył swoją nadzieję i ufność!** A to właśnie św. Józefowi Bóg zaufał, zawierając mu swego Syna, Miłosiernego Jezusa i Maryję Dziewicę - Matkę Miłosierdzia.

Przypatrując się bliżej św. Józefowi zaczynamy dostrzegać też ogromne zaufanie, jakim Bóg chce i potrafi obdarzyć człowieka.

Św. Józef, przy całej wyjątkowości swej roli w historii świata, nie jest wyjątkiem. Proszę, rozejrzyj się wokół... Lecz nie patrz zbyt daleko! Pomyśl - o sobie, o mnie, który piszę te słowa... **Czyż Bóg nie zaufał ogromnie także Tobie... i mnie?** W swoim niezgłębionym miłosierdziu zawierzył - Tobie i mnie - swój Kościół, sakramenty... A przecież Kościół to nie jakaś instytucja czy organizacja - to Ciało Chrystusa! (por. Rz 12,5; Kol 1,24) Podobnie sakramenty, które wychodzą z zawsze żywego i ożywającego Ciała Chrystusa (por. KKK, 1116). **Tobie i mnie Bóg zwierzył też misję głoszenia swego nieskończonego Miłosierdzia, które najdoskonalej objawił w swym Wcielonym Słowie - Jezusie Chrystusie.**

Patrzając, więc na św. Józefa, jak płaszczem swej troski, miłości, uwagi, ofiarnego życia i opieki otacza Maryję oraz spoczywającego w Jej objęciach Jezusa pomyśl, że tak samo Twojej i mojej trosce, miłości, uwadze, ofiarności oraz opiece Bóg powierza Słowo Miłosierdzia na progu Trzeciego Tysiąclecia.

Niech święty Józef wstawia się u Miłosiernego Jezusa za Ciebie, za mnie, za całą naszą Rodzinę, za Kościół i świat cały...

Nowenna, czyli dziewięciodniowe nabożeństwo błagalne, popularne jest w Kościele od XVII w. Jedną z pierwszych była nowenna do św. Józefa. Bezgraniczne zaufanie do św. Józefa jako pośrednika u Boga miała św. Teresa od Jezusa: "Obrałam sobie za orędownika i patrona chwalebnego św. Józefa, usilnie się jemu polecając (..J Nie pamiętam bym kiedykolwiek, aż do tej chwili prosiła go o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył (..) Kto by mi nie wierzył, niech spróbuje, a z własnego doświadczenia przekona się, jak dobra i pożyteczna to rzecz, polecać się temu chwalebnemu Patriarsze i czcić go nabożeństwem" (Dzieła,104,106).



NOWENNA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Porządek nowenny do Świętego Józefa

1. Na rozpoczęcie każdego nabożeństwa nowenny można zaśpiewać pieśń ku czci Św. Józefa.

Pieśni do Świętego Józefa

Duszo moja, niech pieśń twoja, głosi Józefowi cześć

1. Duszo moja, niech pieśń twoja, głosi Józefowi cześć
On wybrany, niezrównany, więc Mu hołdy trzeba nieść.
Z nami chwałę niebo całe, niech u Bożych złoży nóg,
Że bez miary swoje dary, na Józefa rozlał Bóg.
2. On w świętości i czystości, po Maryi pierwszym był,
Przy Paniencie On w stajence, pierwszy Boże Dziecię czcił.
Z nami chwałę niebo całe, niech u Bożych złoży nóg,
Że bez miary swoje dary, na Józefa rozlał Bóg.
3. Na swym łonie, jak na tronie Króla niebios Józef niósł,
W Nazarecie Boskie Dziecię, słodki Jezus przy Nim rósł.
Z nami chwałę niebo całe, niech u Bożych złoży nóg,
Że bez miary swoje dary, na Józefa rozlał Bóg.
4. Z Jego ręki, wznosząc dzięki, Nasz Zbawiciel pokarm brał,
I Piastuna, Opiekuna, Bóg Wcielony Ojcem zwał.
Z nami chwałę niebo całe, niech u Bożych złoży nóg,
Że bez miary swoje dary, na Józefa rozlał Bóg.

O Józefie ukochany

1. O Józefie ukochany, pod opieką Twoją rósł
Chleb Żywota, z nieba dany, Tyś Go na swym ręku niósł;
Tyś Go w ziarnie pielęgnował, by nakarmił ludzki głód,
Tyś nam ustrzegł i zachował ten miłości Bożej cud!
Dla Niego żyć, z Tobą Go czcić, gdzie chwały swej On tai blask,
by wszystkim nam był Jezus sam; ach uproś tę najdroższą z łask
2. Tego, który w Nazarecie Tobie powierzony był,
My strzeżemy na tym świecie, gdzie Majestat Boży skrył,
Twą miłością, sercem Twoim, ucz Jezusa wielbić tu,
Jak Ty pracą, łzami, znojem, całym życiem służyć Mu.
Dla Niego żyć, z Tobą Go czcić, gdzie chwały swej On tai blask,
by wszystkim nam był Jezus sam; ach uproś tę najdroższą z łask

Szczęśliwy, kto sobie Patrona, Józefa

1. Szczęśliwy, kto sobie Patrona, Józefa ma za opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi, bo Święty Józef przy Nim stoi. Nie zginie.
2. Idźcie precz, marności światowe, boście mnie zagubić gotowe;
Już ja mam nad wszystko słodsze Józefa, opiekuna mego. Przy sobie.
3. Ustąpcie, szatańskie najazdy, przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i piekło powstało, całe się na mnie zbuntowało. Nie zginę.
4. Gdy mi jest Józef ulubiony, obrońcą od każdej złej strony,
On mnie z swej nie puści opieki i zginąć nie da mi na wieki po zgonie.
5. Przeto Cię upraszam serdecznie, Józefie, bym mógł żyć bezpiecznie,
A w końcu lekkie miał skonanie i grzechów swoich skasowanie przy śmierci.

Józefie, Święty Patronie

1. Józefie, Święty Patronie, ku prośbom naszym się skłoń;
Do Ciebie wnosimy dłonie, opieką swoją nas chroń.
Racz stróżem być młodzieńczych lat, by grzeszny im nie szkodził świat!
O strzeż, o strzeż młodzieńczych lat.
Jezusa lata dziecięce Bóg zwierzył opiece Twej;
Przyjm także nasz wiek w swe ręce i nad nim opiekę miej!
2. O, zleć nas Zbawcy naszemu, któregoś Piastunem był,
I prowadź ku Niemu, do cnoty dodawaj sił.
Racz stróżem być młodzieńczych lat, by grzeszny im nie szkodził świat!
O strzeż, o strzeż młodzieńczych lat.
Jezusa lata dziecięce Bóg zwierzył opiece Twej;
Przyjm także nasz wiek w swe ręce i nad nim opiekę miej!
3. Niech w sercach naszych przebywa Bóg Jezus z Maryją wraz,
Niech grzech od nich nie odrywa przez wszystkie żywota czas.
Racz stróżem być młodzieńczych lat, by grzeszny im nie szkodził świat!
O strzeż, o strzeż młodzieńczych lat.
Jezusa lata dziecięce Bóg zwierzył opiece Twej;
Przyjm także nasz wiek w swe ręce i nad nim opiekę miej!

2. Módlmy się:

O chwalebny Święty Józefie, przybrany ojciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa i przeczysty Oblubieniec Niepokalanej Dziewicy Maryi, oto ja, niegodny Twój czciciel, oddaję się Tobie w opiekę i obieram sobie Ciebie za mego szczególnego patrona, opiekuna, wspomożyciela i orędownika u Boga. Wyjednaj mi łaskę dobrego życia i szczęśliwej śmierci wraz z dobrodziejstwem, o które dzisiaj proszę Cię w tej nowennie w sposób szczególny...

3. Następuje przedstawianie prośb w ciszy lub też głośno wyliczając prośby i dziękczynienia, jak to ma miejsce w nabożeństwach nowennowych.

4. Modlitwa na poszczególne dni nowenny.

Dzień pierwszy (10 marca)

Potężny Patriarcho, jak w Starym Testamencie Józef, syn Jakuba, z woli Bożej został rządcą w Egipcie dla ratowania ludzi od śmierci, tak w Nowym Testamencie Ty zostałeś panem i zarządcą tych skarbów, które nam są potrzebne do życia nadprzyrodzonego. Z wielką przeto czcią i ufnością pragniemy zwracać się do Ciebie we wszystkich naszych potrzebach tak doczesnych, jak i duchowych, pewni że Twój Syn, który zawsze był Ci posłuszny na ziemi, wysłucha Cię także w niebie.

Dzień drugi (11 marca)

Chwalebny Święty Józefie, Ojciec Niebieski nie wahał się oddać Tobie w opiekę Jednorodzonego Syna Swojego. Przyjąłeś Go z miłością, żywiłeś, piastowałeś i strzegłeś z ojcowską pieczołowitością.

Garniemy się do Ciebie z dziecięcą ufnością i prosimy, abys po ojcowsku wysłuchał naszych prośb, które do Ciebie zanosimy, i chronił nas od wszelkiego zła.

Dzień trzeci (12 marca)

Święty Józefie, Twoja wyjątkowa godność, prawość i chwała mają swoje źródło w Chrystusie, z którym na co dzień przebywałeś, z którym rozmawiałeś i pracowałeś. Dopomóż nam Święty nasz Opiekunie, abyśmy również potrafili na co dzień z Chrystusem rozmawiać, pracować, przebywać, a w blaskach Jego Obecności uświęcać siebie i wszystkie zajęcia.

Dzień czwarty (13 marca)

Józefie Święty, pod opieką Twoją rósł chleb żywota z nieba dany. Tyś Go w ziarnie pielęgnował, by nakarmił ludzki głód. Uproś nam łaskę odczuwania głodu eucharystycznego, aby Komunia Święta była dla nas źródłem pokoju i zadatkiem chwalebego zmartwychwstania.

Dzień piąty (14 marca)

Potężny nasz Patronie, zło z ogromną siłą wciska się w nasze życie, powodując zamęt w sumieniu i całym życiu chrześcijańskim. Zarówno "marność światowe", jak i "szatańskie najazdy" nie ustają w uwodzeniu do zła. Wspomagaj nas Swoją potężną opieką, abyśmy pomocą Twą wsparci mogli żyć pobożnie, święcie umierać i osiągnąć szczęście wieczne.

Dzień szósty (15 marca)

Głowo Najświętszej Rodziny razem z Najświętszą Maryją Panną i Zbawicielem jesteście niedoścignym wzorem życia rodzinnego i wszelkich cnót domowych. Uproś naszym rodzinom łaskę wpatrywania się w Twoją Rodzinę Nazaretańską dla uczenia się życia rodzinnego w pokoju i szczęściu.

Dzień siódmy (16 marca)

Święty Józefie, Kościół czci Ciebie jako Swojego Patrona, Opiekuna i Obrońcę, licząc słusznie na potężną Twoją pomoc ponieważ jako opiekun, ojciec i żywiciel Chrystusa na ziemi, nadal pozostałeś opiekunem Jego Mistycznego Ciała, czyli Kościoła. Wypraszaaj przeto wszystkim członkom Kościoła łaskę wierności Chrystusowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii.

Dzień ósmy (17 marca)

Święty Józefie, Potężny nasz Patronie ! Kiedyś Józef, syn Jakuba, z woli Bożej stał się przyczyną błogosławieństwa dla umęczonego Egiptu i krajów pogranicznych. Prosimy cię usilnie, aby Twoja obecność czczone w Polsce od stuleci, zaowocowała w tych trudnych dniach błogosławieństwem Bożym dla nas i naszych sąsiadów.

Dzień dziewiąty (18 marca)

Święty Józefie, Patronie dobrej śmierci, przy Twoim zgonie obecny był Zbawiciel i Twoja Przeczysta Oblubienica. Uproś nam tę łaskę, abyśmy mogli odejść z tego świata w obecności Jezusa i Jego Niepokalanej Matki.

5. Modlitwa do Świętego Józefa

Do Ciebie, Święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą, Bogarodzicą, i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył krwią swoją, i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany ojciec, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności, a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które zagrażało Jego życiu, tak teraz broń Świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkiej przeciwności.

Otoczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

6. Litania do Świętego Józefa

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święty Józefie, *módl się za nami.*
Przesławny Potomku Dawida, *módl się za nami.*
Światło Patriarchów, *módl się za nami.*
Oblubieńcze Bogarodzicy, *módl się za nami.*
Przeczysty Stróżu Dziewicy, *módl się za nami.*
Żywicielu Syna Bożego, *módl się za nami.*
Troskliwy obrońco Chrystusa, *módl się za nami.*
Głowo Najświętszej Rodziny, *módl się za nami.*
Józefie najsprawiedliwszy, *módl się za nami.*
Józefie najczystszy, *módl się za nami.*
Józefie najroztropniejszy, *módl się za nami.*
Józefie najmężniejszy, *módl się za nami.*
Józefie najposlušniejszy, *módl się za nami.*
Józefie najwierniejszy, *módl się za nami.*
Zwierciadło cierpliwości, *módl się za nami.*
Miłośniku ubóstwa, *módl się za nami.*
Wzorze pracujących, *módl się za nami.*
Ozdobo życia rodzinnego, *módl się za nami.*
Opiekunie dziewic, *módl się za nami.*
Podporo rodzin, *módl się za nami.*
Pociecho nieszczęśliwych, *módl się za nami.*
Nadziejo chorych, *módl się za nami.*
Patronie umierających, *módl się za nami.*
Postrachu duchów piekielnych, *módl się za nami.*
Opiekunie Kościoła Świętego, *módl się za nami.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

P.: Ustanowił Go panem domu swego.

W.: I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

P.: Módlmy się:

Boże, Ty w niewysłowionej Opatrzności wybrałeś Świętego Józefa na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, spraw, abyśmy oddając Mu na ziemi cześć jako opiekunowi, zasłużyli na Jego orędownictwo w niebie. Przez Chrystusa Pana Naszego.

W.: Amen.

7. Na zakończenie można odprawić krótkie nabożeństwo eucharystyczne: wystawienie Najświętszego Sakramentu, chwila adoracji i błogosławieństwo.

8. Pieśń do Świętego Józefa

Nowenna przed Uroczystością św. Józefa

Modlitwa wstępna

a. Duchu Święty Boże, ofiaruję Ci tę nowennę na cześć i chwałę Twoją, na podziękowanie za wszystkie dary i łaski przez przyczynę św. Józefa, naszego patrona i opiekuna otrzymane. Proszę pokornie, abym teraz otrzymał tę łaskę, o którą pokornie proszę w tej nowennie - jeżeli to zgodne jest z wolą Twoją i zbawieniem mej duszy. Amen.

b. Bądź pozdrowiony św. Józefie łaskami Bożymi napełniony - Pan z Tobą, błogosławiony jesteś między sługami Bożymi i błogosławiony Syn Twój mniemany - Jezus.

Święty Józefie, ojciec i opiekunie Wcielonego Boga, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinie śmierci naszej. Amen.

Modlitwy w kolejne dni nowenny

Dzień pierwszy (10 marca)

Święty Józefie, obrońco Rodziny! Twej opiece została powierzona cała rodzina dzieci Bożych, którą jest Kościół. Broń nas od wszelkich zagrożeń i przyjdź nam z pomocą w nieustannym procesie odnawiania się, doskonalenia i wzrostu. Uproś nam głęboką miłość, niewzruszoną wiarę, wytrwałość i posłuszeństwo naszej Matce, Kościołowi Świętemu. Amen.

Dzień drugi (11 marca)

Święty Józefie, opiekunie Kościoła Świętego, stajemy dziś przed Tobą z usilną prośbą: rozciągnij nad nami - jak ojciec nad dziećmi - swą opiekę. Ochraniaj nas z taką samą troskliwością, z jaką ochraniałeś swego przybranego Syna. Pełni nadziei prosimy o pomoc we wszystkich przeciwnościach i niepowodzeniach. Amen.

Dzień trzeci (12 marca)

Święty Józefie! Jako opiekun i żywiciel Syna Bożego, utrzymywałeś z Nim na co dzień ścisłą więź - uproś także nam tę łaskę, abyśmy zawsze trwali w serdecznej więzi z Chrystusem. Pragniemy stać się mężami modlitwy, którzy coraz doskonalej należą do Zbawiciela świata i starają się wypełnić w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym wszystkie Jego nakazy i życzenia. Amen.

Dzień czwarty (13 marca)

Święty Józefie, wzorze pracujących! Własnymi rękami, w trudzie i znoju, zarabiałeś na chleb dla powierzonego przez Boga Twej opiece Jezusa i Jego Matki. Natchnij nas duchem wytrwałej pracy, abyśmy powierzone sobie zadania spełniali gorliwie, sumiennie i radośnie. Polecamy ci także ludzi pracujących na całym świecie, aby mając Twój przykład przed oczyma, zmierzali ku wartościom prawdziwym i nieprzemijającym. Amen.

Dzień piąty (14 marca)

Święty Józefie, oblubieńcze Najświętszej Dziewicy! Tobie Bóg powierzył opiekę nad Jej Niepokalaną Osobą. Tobie też pozwolił poznać tajemnicę Jej dziewiczego poczęcia. Polecamy się Twemu wstawiennictwu i modlitwie o dogłębne rozumienie daru czystości i dostrzeżenia jego znaczenia w budowaniu Królestwa Bożego. Gorąco prosimy Cię o pomoc w staraniach o zachowanie tego daru. Niech nasze serca, ogarnięte miłością ku Bogu i ku ludziom, nie stygną wśród naporu codziennych przeciwności. Amen.

Dzień szósty (15 marca)

Święty Józefie, przykładzie życia ubogiego! Ubóstwo towarzyszyło Ci stale, a Ty je przyjąłeś jako dar z ręki Boga. Uproś nam tę łaskę, abyśmy doceniali wartości, które tkwią w wezwaniu Chrystusa: „Sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i chodź za mną” i abyśmy to wezwanie gorliwie wypełniali w naszym życiu indywidualnym i rodzinnym. Amen.

Dzień siódmy (16 marca)

Święty Józefie, wzorze posłuszeństwa w wypełnianiu nakazów Boga! Wesprzyj swym wstawiennictwem nasze modlitwy o poznanie woli Boga i o zdolność jej wypełniania. Pragniemy najpierw odczytać ją wiernie w Ewangelii, w natchnieniach Ducha Świętego i tak współdziałać z Chrystusem w dziele zbawiania świata. Pragniemy również w posłuszeństwie doświadczać wolności dzieci Bożych. Amen.

Dzień ósmy (17 marca)

Święty Józefie, podporo rodzin! Prosimy Cię o pomoc. Podobnie jak w domu nazaretańskim, niech i w naszych rodzinach zapanuje duch miłości. Niech każdy z nas obdarza innych zaufaniem, poszanowaniem, życzliwością i ofiarną troską - aby w ten sposób powstała jedność i harmonia w naszych rodzinach. Niech to będzie świadectwem miłości, której Bóg od nas żąda. Amen.

Dzień dziewiąty (18 marca)

Święty Józefie, pociecho cierpiących i umierających! Otrzymałeś dar przebywania na ziemi aż do końca swoich dni w towarzystwie Jezusa i Jego Matki. Prosimy Cię, niech Twoje wstawiennictwo wyjedna każdemu z nas łaskę dobrej śmierci. W ciągu życia ziemskiego bądź dla nas wzorem i pomocą, abyśmy ze świadomością dobrze wypełnionego powołania, z czystym sercem i z radością, szli w godzinę śmierci na spotkanie z Ojcem. Amen.

Nabożeństwo 7 śród (niedziel) ku czci świętego Józefa

W trakcie nabożeństwa rozpamiętuje się bolesne i radosne chwile w życiu św. Józefa, w takiej kolejności, w jakiej się wydarzyły na kartach Ewangelii. Do tego można dodatkowo odmawiać każdego dnia „Ojciec nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Chwała Ojcu”.

W pierwszą niedzielę rozważamy smutek, jaki ogarnął św. Józefa, kiedy dowiedział się, że Najświętsza Dziewica jest brzemienna i zastanawiał się nad Jej odprawieniem. Jednakże rychło smutek ustąpił wielkiej radości, kiedy anioł oznajmił mu, że powinien pozostać z Maryją, ponieważ Jej dziecię jest Synem Bożym. Jakkolwiek uważał się za niegodnego wykonywania tak wielkiego zadania, jakim było sprawowanie opieki nad Maryją i Jej Dzieckiem, pokornie zaakceptował rolę, jaką Bóg mu przeznaczył do odegrania.

Przyczyną drugiego smutku św. Józefa był widok Syna Bożego rodzącego się w nędznych warunkach, jakie panowały w zimnej stajence w Betlejem, ale za chwilę z radością obserwował, jak aniołowie składają pokorne ukłony Dzieciątku, które było Mesjaszem, jak Mędrcy składają hołd Dziecięciu Bożemu, ofiarując Mu złoto, mirrę i kadzidło. Złoto symbolizowało królewską godność Dzieciątka, kadzidło jego boskość, zaś mirra jego naturę ludzką.

Po raz trzeci św. Józef cierpiał widząc krew Chrystusa podczas obrzędu obrzezania. Niektórzy wielcy mistycy twierdzą, że zabieg został wykonany przez samego Józefa. Po chwili Józef uradował się, kiedy - zgodnie z poleceniem anioła - nadał dziecięciu imię: Jezus.

Czwarty smutek pojawił się na wieść o prorocztwie Symeona, zgodnie z którym miecz miał przeniknąć duszę Maryi, ale temu uczuciu towarzyszyła radość świętego, wynikająca z przeświadczenia, iż przeznaczeniem Dziecięcia jest zbawić ludzkość.

Dramatycznym wydarzeniem, jakiego doświadczył św. Józef - piątym bolesnym przeżyciem - była pospieszna ucieczka do Egiptu, aby ocalić życie narodzonego Jezusa Chrystusa. I tu jednak smutkowi towarzyszyła radość na widok pogańskich bałwanów w kraju wygnania, upadających w obecności Jezusa, prawdziwego Boga.

Po raz szósty św. Józef zasmucił się, kiedy powróciwszy z wygnania z Dzieckiem i Jego Matką stwierdził, iż jednego okrutnego tyrana zastąpił inny tyran. Ale uradował się na widok Betlejem i zakończył podróż osiedlając się w Nazarecie.

Za siódmym razem św. Józef poczuł wielki ból, kiedy dwunastoletni Jezus zniknął na trzy dni, ale ponownie smutek zastąpiła radość, gdy razem z Maryją odnaleźli chłopca w świątyni: był posłuszny i wrócił razem z rodzicami do Nazaretu. Jest to ostatnia wzmianka

Józefie; możemy jedynie przypuszczać, że kolejnych - mniej więcej - 18 lat upłynęło pod znakiem radości, towarzyszącej wychowywaniu młodego Chrystusa przez pobożnego świętego, wypełniającego wolę Boga Ojca.

Trzydniowe nabożeństwo ku czci św. Józefa w nagłej potrzebie

Najukochańszy Oblubieńcze Maryi, zawsze Dziewicy, najdroższy mój Patronie święty Józefie, do Ciebie się uciekam w tej tak trudnej mojej sprawie, przypominając Ci siedem boleści, którymi było przejęte na ziemi twoje serce. Błagam Cię, racz mi uprosić pożądaną łaskę i pocieszyć przez pamięć na tę radość ducha, gdy Maryja Niepokalana otaczała Cię swoją obecnością i troskliwością przy Twoim skonaniu. Przemów dziś

do Niej za mną, aby przez miłość, jaką masz ku Niej, ulitowała się nade mną i pocieszyła mnie w tym nieszczęściu.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Najmiłościwszy Opiekunie Jezusa, naszego Odkupiciela, uciekam się do Ciebie, przedstawiając Ci tę moją prośbę. Błagam Cię przez te pociechy, którymi opływało tu na ziemi Twoje serce, kiedy Jezus swą miłosną obecnością otoczył Cię w chwili Twego zgonu. O święty mój Patronie, wy-jednaj mi pożądaną łaskę i przemów za mną do Jezusa, aby przez tę miłość dla Niego, jaką było przepełnione Twoje serce, ulitował się nade mną i pocieszył mnie w tym utrapieniu.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Najmiłościwszy Przedstawicielu Trójcy ziemskiej, mój najdroższy Opiekunie, który jesteś obdarzony w Niebie szczególnymi łaskami, oddaję Ci tę tak ważną dla mnie sprawę prosząc Cię, o święty mój Patronie, przez pamięć na tę wielką chwałę, którą otoczyła Cię Trójca Przenajświętsza po Twoim odejściu z tej doliny płaczu do nieba. Racz mnie Jej przedstawić i uprosić mi tę łaskę, przez wzgląd na najgłębszą cześć, którą Ty Jej oddawałeś tu na ziemi, aby raczyła ulitować się nade mną i pocieszyć mnie w tym moim nieszczęściu.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

TELEGRAM do Świętego Józefa w nagłej potrzebie, czyli Triduum odprawione w jednym dniu dla wyłęgania szybkiego ratunku

Podane modlitwy można odmówić 3-krotnie w ciągu dnia: rano, w południe i wieczorem. Jeśli jest to sprawa nie cierpiąca zwłoki, np. wyjednanie nawrócenia dla niebezpiecznie chorej osoby, wówczas można odprawić to nabożeństwo w trzech godzinach po sobie następujących.

MODLITWA

Święty Józefie, ofiaruję Ci miłość Jezusa i Maryi, jaką żywią ku Tobie. Ofiaruję Ci też uwielbienia, hołdy wdzięczności i ofiary, jakie Ci wierni złożyli przez wieki aż do tej chwili, siebie i wszystkich drogich memu sercu oddaję na zawsze Twej świętej opiece.

Błagam Cię dla miłości Boga i Najświętszej Maryi Panny, Twej Oblubienicy racz nam wyjednać łaskę ostatecznego zbawienia i wszystkie łaski nam potrzebne, szczególnie tę wielką łaskę... (tu wymienić intencję). Pospiesz mi na ratunek, Święty Patriarcho i pociesz mnie w tym strapieniu. O Święty Józefie, Przyjacielu Serca Jezusa, wysłuchaj mnie.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, Oblicze Twego Jednorodzonego Syna, wszystkie cnoty i zasługi Matki Najświętszej i Jej Przeczystego Oblubieńca Świętego Józefa oraz wszystkie skarby Kościoła Świętego na wyjednanie łaski ostatecznego zbawienia i łask nam potrzebnych, szczególnie tej... dla NN...

O Józefie, ratuj nas w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Modlitwy do Świętego Józefa

Oddanie się pod opiekę Świętego Józefa

Jest to modlitwa Świętego Bernarda do Najświętszej Maryi Panny, jedna z wielu przerobionych i przystosowanych do kultu Świętego Józefa. Kult Świętego Józefa rozwijał się bowiem równoległe z kultem Matki Bożej, przejmując niektóre jego formy i teksty.

Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi, o mój najmilszy Opiekunie Józefie Święty, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek wzywając Twej opieki, Twej pomocy błagając pozostał bez pociechy. Tą ufnością ożywiony przychodzę do Ciebie i z całą żarliwością ducha Tobie się polecam. Nie odrzucaj modlitwy mojej, o przybrany Ojcze Odkupiciela, ale ją usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Modlitwa o opiekę świętego Józefa

Papieża Leona XIII

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dzie-

wicą Bogurodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy stróżu Bożej Rodziny, czuwal nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany ojciec, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek od wszelkich przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa

Papieża Św. Piusa X

Chwalebny Józefie Święty, wzorze wszystkich pracujących, uproś mi łaskę bym i ja pracował w duchu pokuty, w celu zadośćuczynienia za me liczne grzechy: bym pracował sumiennie raczej z poczucia obowiązku niż dla swojego upodobania, bym pracował z weselem i z wdzięcznością dla Boga, upatrując swą chlubę w życiu i rozwijaniu przez pracę darów odebranych od Boga, bym pracował w porządku, spokojnie, w miarę moich sił i cierpliwie, nie cofając się przed znużeniem lub trudnościami; bym pracował przede wszystkim w czystej intencji i z zapomnieniem o sobie, mając nieustannie przed oczyma śmierć i rachunek, który muszę złożyć za czas stracony, ze zmarnowanych talentów, z opuszczenia dobrego, z próżnej dumy w powodzeniu, tak szkodliwej w dziełach Bożych. Wszystko dla Jezusa, wszystko przez Maryję, wszystko na Twój wzór, o Święty Patriarcho Józefie. To będzie moim hasłem w życiu i przy zgonie. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa

Papieża Jana XXIII

O Święty Józefie, stróżu Jezusa, małżonku Przeczystej Maryi, który przeszedłeś przez życie doskonale spełniając swój obowiązek, utrzymując pracą rąk Świętą Rodzinę z Nazaretu, wspieraj przychylnie tych, którzy - ufni - do Ciebie się zwracają!

Ty znasz ich dążenia, ich braki, ich nadzieje, oni do Ciebie się uciekają, ponieważ wiedzą, że w Tobie znajdują Tego, kto ich zrozumie i obroni.

Również i Ty zaznawałeś przeciwności, trudu, zmęczenia; ale właśnie przez te starania o zapewnienie bytu materialnego, Twój duch osiągnął najgłębszy pokój, cieszył się niewypowiedzianą radością z obcowania ze Synem Bożym i z Maryją, Jego Najmilszą Matką, Tobie powierzonymi.

Niech zrozumieją ci, których otaczasz swoją opieką, że nie są samotni w swej pracy, niech umieją odkrywać obok siebie Jezusa, przyjmować Go z wdzięcznością i strzec Go wiernie, tak jak Ty to czyniłeś. I wyjednaj, by w każdej rodzinie, w każdej fabryce, w każdym warsztacie, gdzie pracuje chrześcijanin wszystko było uświęcone miłością, cierpliwością, sprawiedliwością, troską o dobro - ażeby łaski niebios spływały obficie. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa Robotnika

Papieża Pawła VI

Święty Józefie, patronie Kościoła, Ty który u boku Słowa Wcielonego trudziłeś się każdego dnia, aby zapracować na chleb; Ty który zaznałeś niepokoju o jutro, goryczy ubóstwa, tymczasowości pracy; Ty który promieniujesz dzisiaj, w dniu Twego święta liturgicznego, przykładem Twej postaci skromnej przed ludźmi, ale wielkiej przed Bogiem; spójrz na ogromną rodzinę, która została Ci powierzona. Błogosław Kościołowi, przynaglać go coraz bardziej do podążania drogą ewangelicznej wierności, wspomagaj robotników w ich twardym bycie codziennym, broniąc ich od zniechęcenia, od buntu destruktywnego, jak również od pokus hedonizmu, módl się za ubogimi, którzy kontynuują ubóstwo Chrystusa na ziemi, wzbudzaj dla nich ciągłą hojność w ich braciach bogatych, strzeż pokoju na świecie, tego pokoju, który jedynie może gwarantować rozwój narodów, w pełnym urzeczywistnieniu ludzkich nadziei dla dobra ludzkości, dla misji Kościoła, dla chwały Trójcy Przenajświętszej. Amen.

Pięć westchnień do Świętego Józefa:

- Święty Józefie, Miłośniku Jezusa i Maryi, uproś mi tę łaskę, abym coraz goręcej, z całego serca mego kochał Twego przybranego Syna i Jego Dziewiczą Matkę
- Święty Józefie, uproś mi łaskę, abym — tak jak Ty — umiał łączyć życie czynne z głębokim życiem modlitwy.
- Święty Józefie, szczęśliwy Opiekunie Jezusa i Maryi Niepokalanej, przez Twoją czystość proszę Cię, strzeż mojej czystości.
- Święty Józefie, Patronie wahających się w wyborze, ratuj stojących nad przepaścią zła i oświecaj powołanych do służby Chrystusowi.
- Święty Józefie, któryś błogo skonał na rękach Jezusa i Maryi, uproś mi łaskę szczęśliwej śmierci. Niech Jezus i Maryja towarzyszą mi w chwili konania, a ostatnimi moimi słowami niech będą najśodsze Imiona: Jezus, Maryja, Józef! Amen.

Szukanie pomocy za wstawiennictwem św. Józefa

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci przenajświętszą Krew, Serce, Oblicze Twego Jednorodzonego Syna, wszystkie cnoty i zasługi Matki Najświętszej i Jej przeczystego Oblubieńca, św. Józefa, oraz wszystkie skarby Kościoła Świętego dla wyjednania łaski ostatecznego zbawienia i łask nam potrzebnych, szczególnie tej... (wymienić intencję), dla...

Święty Józefie, ofiaruję Ci miłość Jezusa i Maryi, jaką żywią ku tobie. Ofiaruję Ci też uwielbienia, hołdy wdzięczności i ofiary, jakie Ci wierni złożyli przez wieki aż do tej chwili. Siebie i wszystkich drogich memu sercu oddaję na zawsze Twojej świętej opiece. Błagam Cię dla Miłości Boga i Najświętszej Maryi Panny, Twojej Oblubienicy, racz nam wyjednać łaskę ostatecznego zbawienia i wszystkie łaski nam potrzebne, szczególnie tę wielką łaskę... (wymienić intencję). Pośpiesz mi na ratunek, święty Patriarcho i pociesz mnie w tym strapieniu.

O, św. Józefie, przyjacielu Serca Jezusa, wysłuchaj mnie. O, Józefie, ratuj nas w życiu i w śmierci, ratuj nas w każdym czasie!

Pozdrowienie Świętego Józefa

Pozdrawiam Cię, Józefie Święty, łaski Bożej pełen, Pan z Tobą. Błogosławionyś Ty z pomiędzy mężów i błogosławiony Najczystszej Oblubienicy Twojej Maryi owoc, Jezus. Święty Józefie, Dzieciny Jezus Piastunie, Najświętszej Dziewicy Oblubieńcze, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa o uproszenie cnoty czystości

O Stróžu i Ojcze dziewic, Józefie Święty, którego wiernej straży sama niewinność, Jezus Chrystus i Panna nad pannami, Maryja, powierzona była, Ciebie przez ten podwójny, najdroższy, Tobie powierzony skarb, przez Jezusa i Maryję proszę i błagam, byś mnie od wszelkiej nieczystości zachował i sprawił, abym myślą nieskalaną, sercem niewinnym i czystym ciałem Jezusowi i Maryi zawsze w jak największej czystości służył. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa o dobrą śmierć

O Święty Józefie, mój dobry Ojcze, któryś miał niewymowną pociechę umierania w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze zwłaszcza w tej chwili, kiedy dusza moja będzie blisko opuszczenia ciała. Wyjednaj mi łaskę oddania ducha podobnie jak Ty, w objęciach Jezusa i Maryi. Jezus, Maryjo, Józefie Święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją. Amen.

Modlitwy różne

Koronka ku czci św. Józefa

Odmawia się na zwykłym różańcu

Na krzyżyku: Pozdrawiam Cię, święty Józefie, łaski Bożej pełen, błogosławionyś Ty między mężami i błogosławiony owoc żywota najczystszej Oblubienicy Twojej, Jezus. Święty Józefie, Piastunie Dzieciątka Jezus i Oblubieńcze Niepokalanej Dziewicy, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na dużych paciorkach : Jezu, Maryjo, święty Józefie, Wam oddaję serce, ciało i duszę moją. Jezu, Maryjo, święty Józefie, bądźcie ze mną przy skonaniu. Jezu, Maryjo, święty Józefie, niech przy Was w pokoju oddam duszę Bogu.

Na małych paciorkach : Święty Józefie, Przyjacielu Serca Jezusowego, módl się za nami.

Na zakończenie koronki: Pod twoją obronę uciekamy się, święty Józefie, mniemany Ojciec Wcielnego Syna Bożego. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Ojciec chwalebny i błogosławiony. Opiekunie nasz, Patronie nasz, Pocieszycielu nasz, z Twoim mniemanym Synem najmilszym Jezusem nas pojednaj, Twojemu Synowi nas polecaj, Twojemu Synowi najmilszemu nas oddawaj.

W. Módl się za nami, święty Józefie.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Prosimy Cię, Panie, abyśmy wsparci zasługami świętego Józefa, Oblubieńca Przenajświętszej Rodzicielki Twojej, za Jego przyczyną i wstawiennictwem otrzymali to, czego prośbami własnymi uzyskać nie możemy. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

W. Niech będzie błogosławione imię świętego Józefa.

O. Teraz i na wieki.

Różaniec ku czci św. Józefa

Różaniec świętego Józefa składa się z 60 paciorków na pamiątkę 60 lat, które święty Józef - według pobożnej tradycji - przeżył na ziemi.

Różaniec składa się z 15 części, a każda część z 4 paciorków: jednego białego większego i trzech niebieskich mniejszych. Białe paciorki przypominają nam czystość świętego Józefa, a trzy niebieskie - Jego nieustanne rozmyślanie o rzeczach niebieskich.

Tajemnice poszczególnych części Różańca świętego Józefa są takie same, jak Różańca NMP.

Przy białym paciorku: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony Twój przeczysty Oblubieniec Józef, Opiekun błogosławionego owocu Twego łona, Jezusa (któregoś Ty, o Panno, z Ducha Świętego poczęła).

Święta Maryjo, Matko Boża i święty Józefie, módlcie się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen. *(za każdym razem dodaje się inną tajemnicę)*

Na niebieskich paciorkach:

1. Niech będą pochwaleni Jezus, Maryja i Józef.
2. Niech będą pochwaleni Jezus, Maryja i Józef.
3. Niech będą pochwaleni Jezus, Maryja i Józef i błogosławieni Twoi święci rodzice Joachim i Anna, z których poczęłaś i urodziłaś się bez zmyty pierworodnej, o Przenajświętsza Panno Maryjo.

Na zakończenie różańca:

W. Módl się za nami, święty Józefie.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże, Ty od wieków obrałeś świętego Józefa do usług Twego Syna Jednorodzonego i Jego Najukochańszej Matki i uradowałeś Go zaszczytnym mianem Męża Niepokalanej Panny i Ojcem Twego Najdroższego Syna, prosimy Cię pokornie, abyś przez wszystkie usługi, które On wyświadczył Jezusowi i Maryi na ziemi, uczynił nas godnymi Jego wstawiennictwa na ziemi, a w niebie raczył nam pozwolić na Jego pożądaną towarzystwo. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Za: Nowenna do Świętego Józefa, Ks. Tarsycjusz Sinka CM, Kraków 1992 i Pójdźcie do Józefa!, Plinio Maria Solimeo, Kraków 2008



Dyrektorium o św. Józefie.

Na początku 2003 roku Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała dokument zatytułowany „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”. Dokument bardzo szeroko omawia kwestię tzw. „pobożności ludowej” oraz jej relacji do oficjalnej liturgii Kościoła.

W rozdziale VI drugiej części Dyrektorium przedstawione są różne formy pobożności ludowej związanej z kultem świętych. Pośród wspominanych świętych na pierwszy miejscu wymieniony jest św. Józef. Opiekun Jezusa Chrystusa zawsze cieszył się w Kościele kultem odzwierciedlającym jego wielkie i bezpretensjonalne życie. Podobnie jak w życiu ziemskim był człowiekiem prostym i skromnym, pozostającym w cieniu Jezusa i Maryi, takim też pozostał w życiu Kościoła.

Posłannictwo św. Józefa.

Dyrektorium zaznacza wielkie posłannictwo św. Józefa, który czynnie uczestniczy w tajemnicy dzieciństwa Chrystusa. Jest on nazwany „człowiekiem sprawiedliwym” oraz „Oblubieńcem Maryi”, któremu Bóg w swej opatrnościowej mądrości wyznaczył zadanie legalnego wprowadzenia Jezusa do rodu Dawida, z którego miał się narodzić Mesjasz Zbawiciel. W związku z tym św. Józef otrzymał od Boga objawienie o boskim pochodzeniu macierzyństwa Maryi (Mt 1,20-21) oraz został wyznaczony do roli stróża i ojca Jezusa. Przeglądając karty Ewangelii, można powiedzieć, że życie św. Józefa było związane na stałe z dzieciństwem Jezusa, dla którego stanowił on wielki autorytet ojcowski.

Mówiąc o pobożności ludowej, nie należy pomijać uniwersalizmu ojcostwa św. Józefa, którego wiernej straży Bóg powierzył życie i młodość Chrystusa. Ewangelie św. Mateusza i św. Łukasza ukazują św. Józefa w chwili wykonywania ojcowskich obowiązków. Zakładają one ojcostwo, które odnosi się do wychowania Jezusa. W tym kontekście Dyrektorium nazywa św. Józefa „piastunem” lub „żywicielem”.

Wypowiedzi Kościoła na temat ojcostwa św. Józefa mają ścisły związek z tym, co zawarte jest w Ewangeliach. Wspomniany wyżej uniwersalizm ojcostwa św. Józefa można rozszerzyć o zagadnienie opieki św. Józefa nad całym Kościołem, którą papież Pius IX uroczyście ogłosił w dekrete „Quemadmodum Deus” z 8 grudnia 1870 r. Dyrektorium cytuje ten dokument wielokrotnie.

Św. Józef jako patron.

Dyrektorium o pobożności ludowej wspomina św. Józefa jako patrona i opiekuna tych, którzy wybrali drogę celibatu i zaznacza także, że w osobie św. Józefa należy widzieć wzór i obronę dziewiczego stanu. Mówiąc o kulcie św. Józefa, nie można pominąć szeregu cnót i przymiotów świętości. Dyrektorium podkreśla, że św. Józef jest wzorem pracowitości, przez co staje się szczególnym patronem dla robotników i rzemieślników. Wspaniały obraz opieki duchowej św. Józefa ujmuje nowe Dyrektorium w stwierdzeniu, że św. Józef jest patronem umierających, gdyż według pobożnej Tradycji przy śmierci św. Józefa byli obecni Jezus i Maryja.

Kult św. Józefa.

Kult św. Józefa rozwinął się w licznych formach pierwotnego folkloru, a także w późniejszych nabożeństwach, w skład których wchodziły litanie, pieśni i różne modlitwy, od krótkich wezwań aż do różańca i godzinek. Wszystkie wyżej wymienione formy modlitewne w pobożności ludowej ku czci św. Józefa wchodziły, i do dzisiejszego dnia wchodzą, w skład różnych nabożeństw mniej lub bardziej rozbudowanych, celebrowanych i odmawianych w celu uczczenia najważniejszych tajemnic z życia św. Józefa. Św. Józef wraz z Maryją byli zaangażowani w zbawczą misję ich Syna Jezusa Chrystusa.

Jak podkreśla nowe Dyrektorium najbardziej znanym i powszechnie celebrowanym nabożeństwem ku czci św. Józefa w kręgach pobożności ludowej jest nabożeństwo „Siedem śród”, pochodzące z XVII w. Innym ulubionym nabożeństwem, także pochodzącym z tego okresu, jest nowenna do św. Józefa, którą się celebrowało przez dziewięć kolejnych dni. W czasie tej nowenny czytana jest lub śpiewana Litanie do św. Józefa, zatwierdzona przez papieża Piusa X.

Dyrektorium przypomina także, że miesiącem poświęconym szczególnej czci św. Józefa jest marzec. 19 marca przypada główna uroczystość poświęcona świętemu. Ponieważ jednak jest to okres Wielkiego Postu

wszelkie praktyki pobożnościowe związane ze św. Józefem należy zsynchronizować z duchem i praktykami tegoż okresu.

Nabożeństwa ku czci św. Józefa w pobożności ludowej bardzo często mają także charakter prywatny. Są nimi np. godzinki, litanie, różaniec, modlitwy czy pieśni. Każdy czciciel św. Józefa może dobierać sobie dowolne modlitwy i ćwiczenia duchowne, posługując się dostępnymi książeczkami do nabożeństwa, zatwierdzonymi przez kompetentną władzę kościelną. Tak odprawiane nabożeństwa są przede wszystkim wzorową szkołą pobożności ludowej w celu uzyskania od Boga potrzebnej łaski dla duszy i ciała za pośrednictwem św. Józefa.

Ojciec Święty Jan Paweł II, któremu leży na sercu dalsze pogłębianie i szerzenie wszelkich przejawów pobożności ludowej w oddawaniu czci Opiekunowi Syna Bożego w adhortacji apostolskiej „Redemptoris Custos” pisze: „Pokładając ufność w przemożnym wstawiennictwie św. Józefa, Kościół widzi w nim wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych” (nr 30).

Jan Paweł II

Adhortacja Apostolska

Redemptoris Custos

POWOŁANY NA OPIEKUNA ZBAWICIELA

O Świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła

Spis treści

WPROWADZENIE

I - ZAPISY EWANGELII

II - POWIERNIK TAJEMNICY BOGA SAMEGO

III - MAŻ SPRAWIEDLIWY - OBLUBIENIEC

IV - PRACA WYRAZEM MIŁOŚCI

V - PRYMAT ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

VI - PATRON KOŚCIOŁA NASZYCH CZASÓW

Do Biskupów do Kapłanów i Diakonów do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych

WPROWADZENIE

1. POWOŁANY NA OPIEKUNA ZBAWICIELA „Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24).

Czerpiąc inspirację z Ewangelii, Ojcowie Kościoła już od pierwszych wieków podkreślali, że św. Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa¹, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica.

W setną rocznicę ogłoszenia Encykliki Quamquam pluries papieża Leona XIII² i w duchu wielowiekowego kultu św. Józefa pragnę poddać Wam pod rozagę, drodzy Bracia i Siostry, kilka refleksji o człowieku, któremu Bóg „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami”³. Z radością spełniam ten pasterski obowiązek pragnąc, aby wszyscy żywili coraz większe nabożeństwo do Patrona Kościoła powszechnego i miłość do Odkupiciela, któremu on tak przykładowie służył.

Dzięki temu cały lud chrześcijański nie tylko jeszcze gorliwiej będzie się uciekał do św. Józefa i ufnie wzywał jego opieki, ale także będzie miał zawsze przed oczyma jego pokorną, dojrzałą służbę i udział w ekonomii zbawienia⁴.

Sądzę bowiem, że ponowne rozważenie uczestnictwa Małżonka Maryi w Boskiej tajemnicy pozwoli Kościołowi, podążającemu ku przyszłości wraz z całą rodziną ludzką, odnajdywać wciąż na nowo swą tożsamość na gruncie tej odkupieńczej ekonomii, która wiąże się u podstaw z tajemnicą Wcielenia.

Józef z Nazaretu w tej właśnie tajemnicy uczestniczył jak nikt inny z ludzi poza Maryją, Matką Słowa Wcielonego. Uczestniczył wspólnie z Nią, objęty rzeczywistością tego samego wydarzenia zbawczego. Był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 5).

I - ZAPISY EWANGELII MAŁŻEŃSTWO Z MARYJĄ

2. „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21).

W tych słowach zawiera się moment centralny biblijnej prawdy o św. Józefie - moment, do którego przede wszystkim nawiązują Ojcowie Kościoła.

Ewangelista Mateusz wyjaśnia znaczenie tego momentu od strony Józefa. Trzeba jednak równocześnie mieć przed oczyma odnośne teksty z Ewangelii Łukaszej, ażeby pełniej zrozumieć kontekst. I tak, w związku ze słowami wersetu: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18), brzemiennosc Maryi „za sprawą Ducha Świętego” znajduje szersze i jednoznaczne wyjaśnienie w Łukaszym opisie zwiastowania narodzin Jezusa: „Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27). Słowa pozdrowienia anielskiego: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1, 28) wywołały wewnętrzne poruszenie Maryi, a zarazem pobudziły Ją do zastanowienia. Wówczas Zwiastun uspokaja Dziewicę i objawia Jej szczególne zamierzenie Boże w stosunku do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1, 30-32).

Ewangelista stwierdził uprzednio, iż w chwili zwiastowania Maryja była „poślubiona mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida”. Sprawa owych „zaślubin” wyjaśnia się pośrednio, gdy usłyszawszy to, co mówił Zwiastun o narodzeniu Syna, Maryja pyta: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1, 34). Wówczas słyszy taką odpowiedź: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). Maryja, chociaż była już „zaślubiona” Józefowi, pozostanie dziewicą, ponieważ Dziecię, które poczęło się w Niej od chwili zwiastowania, zostało poczęte za sprawą Ducha Świętego.

W tym punkcie zapis Łukaszy spotyka się z Mt 1, 18, i tłumaczy to, co tam czytamy. Jeśli po zaślubinach z Józefem Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”, to fakt ten odpowiada całej treści zwiastowania, a w szczególności ostatnim słowom wypowiedzianym przez Maryję: „Niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Odpowiadając na wyraźny zamiar Boga, Maryja z biegiem dni i tygodni ujawnia się wobec ludzi i wobec Józefa jako „brzemienna”, jako Ta, która ma urodzić, która nosi w sobie tajemnicę macierzyństwa.

3. W tych okolicznościach „Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać ją potajemnie” (Mt 1, 19). Józef nie wiedział, jak ma się zachować wobec „cudownego” macierzyństwa Maryi. Szukał zapewne odpowiedzi na to dręczące go pytanie, ale nade wszystko szukał wyjścia z tej trudnej dla siebie sytuacji. Gdy więc „powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”” (Mt 1, 20-21).

Zachodzi bliska analogia pomiędzy tym „zwiastowaniem” w zapisie Mateuszowym a tamtym Łukaszym. Zwiastun Boży wtajemnicza Józefa w sprawę macierzyństwa Maryi. Ta, która zgodnie z prawem była mu „poślubiona”, pozostając dziewicą, stała się w mocy Ducha Świętego - Matką. Gdy przyjdzie na świat Syn, którego Maryja nosi w swym łonie, winien otrzymać imię Jezus. Było to imię znane wśród Izraelitów, czasami nadawane synom. W tym wypadku jednak chodzi o Syna, który - zgodnie z Bożą Obietnicą - wypełni całe znaczenie tego imienia: Jezus - Jehosua znaczy: „Bóg, który zbawia”.

Zwiastun zwraca się do Józefa jako do „męża Maryi”, do tego, który w swoim czasie ma nadać takie właśnie imię Synowi, który narodzi się z poślubionej Józefowi Dziewicy nazaretańskiej. Zwraca się więc do Józefa, powierzając mu zadania ziemskiego ojca w stosunku do Syna Maryi.

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). Wziął Ją razem z całą tajemnicą Jej macierzyństwa, razem z Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego. Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego Zwiastuna.

II - POWIERNIK TAJEMNICY BOGA SAMEGO

4. Kiedy Maryja, krótko po zwiastowaniu, udała się do domu Zachariasza, aby odwiedzić swą krewną Elżbietę, usłyszała przy powitaniu słowa, które Elżbieta wypowiedziała „napelniona Duchem Świętym” (por. Łk 1, 41). Oprócz słów, które nawiązywały do pozdrowienia anielskiego przy zwiastowaniu, Elżbieta powiedziała: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,

45). Właśnie te słowa stały się myślą przewodnią Encykliki Redemptoris Mater, przez którą pragnąłem pogłębić nauczanie Soboru Watykańskiego II. Stwierdza on, iż „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża”⁵, „przodując najdoskonalej”⁶ wszystkim, którzy przez wiarę pielgrzymują za Chrystusem.

U początku tego pielgrzymowania wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa. Jeśli po zwiastowaniu Elżbieta powiedziała o Niej: „błogosławiona, która uwierzyła” (por. Łk 1, 45) - to w pewien sposób można by błogosławieństwo to odnieść również do Józefa, ponieważ odpowiedział on twierdząco na słowo Boga, przekazane mu w rozstrzygającym momencie. Józef wprawdzie nie odpowiedział na słowa zwiastowania słowami, tak jak Maryja, natomiast „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). To, co uczynił, było najczystszy „posłuszeństwem wiary” (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5-6).

Można powiedzieć, iż to, co uczynił Józef, zjednoczyło go w sposób szczególny z wiarą Maryi: przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu. Uczy Sobór: „Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary” ... przez które człowiek z wolnej woli powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego”⁷. Powyższe słowa, które mówią o najgłębszej istocie wiary, odnoszą się w całej pełni do Józefa z Nazaretu.

5. Stał się on szczególnym powiernikiem tajemnicy „od wieków ukrytej w Bogu” (por. Ef 3, 9) - i to, podobnie jak Maryja, w tym momencie przełomowym, który Apostoł nazywa „pełnią czasu”, gdy „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty ... aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu”, by „mogli otrzymać przybrane synostwo” (por. Ga 4, 4-5). „Spodobało się Bogu - jak uczy Sobór - w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4)”⁸.

Józef - wraz z Maryją - jest pierwszym powiernikiem tej tajemnicy Boga żywego. Wraz z Maryją - a także ze względu na Maryję - uczestniczy on w tym szczytowym etapie samoobjawiania się Boga w Chrystusie, uczestniczy od samego początku. Mając przed oczyma zapis obu ewangelistów: Mateusza i Łukasza, można też powiedzieć, że Józef jest pierwszym, który uczestniczy w wierze Bogarodzicy. Uczestnicząc, wspiera swą Oblubienicę w wierze Bożego zwiastowania. Józef jest też pierwszym, którego Bóg postawił na drodze tego „pielgrzymowania przez wiarę”, w którym Maryja - zwłaszcza od czasu Kalwarii i Pięćdziesiątnicy - będzie „najdoskonalej przodować”⁹.

6. Droga własna Józefa - Jego pielgrzymowanie przez wiarę - zakończy się wcześniej; zanim Maryja stanie u stóp krzyża na Golgocie, a po odejściu Chrystusa do Ojca - znajdzie się w wieczniku jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy, w dniu objawienia się światu Kościoła narodzonego w mocy Ducha Prawdy. Jednakże droga wiary Józefa podąża w tym samym kierunku, pozostaje w całości określona tą samą tajemnicą, której Józef - wraz z Maryją - stał się pierwszym powiernikiem. Wcielenie i Odkupienie stanowią organiczną i nierozdzielalną jedność, w której „plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane”¹⁰. Właśnie ze względu na tę jedność, papież Jan XXIII, który żywił wielkie nabożeństwo do św. Józefa, polecił w rzymskim kanonie Mszy świętej - tej wiecznej Pamiątce Odkupienia - wspominać imię Józefa obok imienia Maryi przed Apostołami, Papieżami i Męczennikami¹¹.

W SŁUŻBIE OJCOSTWA

7. Jak wynika z tekstów ewangelicznych, prawną podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją. Bóg wybrał Józefa na małżonka Maryi właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę. Wynika stąd, że ojcostwo Józefa - więź, która łączy go najściślej z Chrystusem, szczytem wszelkiego wybrania i przeznaczenia (por. Rz 8, 28-29) - dokonuje się poprzez małżeństwo z Maryją, to znaczy przez rodzinę.

Ewangeliści, choć stwierdzają wyraźnie, że Jezus począł się z Ducha Świętego i że w małżeństwie tym zostało zachowane dziewictwo (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38), nazywają Józefa małżonkiem Maryi, a Maryję małżonką Józefa (por. Mt 1, 16. 18-20. 24; Łk 1, 27: 2, 5).

Także dla Kościoła równie ważne jest wyznawanie dziewiczego poczęcia Jezusa, jak i obrona małżeństwa Maryi z Józefem, ono bowiem stanowi prawną podstawę ojcostwa Józefa. Pozwala to zrozumieć, dlaczego rodowód Jezusa podawany jest według genealogii Józefa. „Dlaczegoż - pyta św. Augustyn - nie miałby się wywodzić z rodu Józefa? Czyż to nie Józef był mężem Maryi? ... Pismo potwierdza, przywołując autorytet anioła, że to on był Jej mężem. Nie bój się - powiada - wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Józef ma nadać imię dziecku, choć nie zrodziło się ono z jego nasienia. Ona porodzi syna - mówi Pismo - któremu nadasz imię Jezus. Pismo wie, że Jezus nie narodził się z nasienia Józefa, gdy bowiem Józef niepokoi się brzemiennością Maryi, słyszy słowa: od Ducha Świętego pochodzi. Władza ojcowska nie zostaje mu jednak odebrana, jako że to on ma nadać imię dziecku. Sama wreszcie Dziewica Maryja, w pełni

świadoma, że nie poczęła Jezusa w małżeńskim zjednoczeniu z Józefem, nazywa go jednak ojcem Chrystusa¹².

Syn Maryi jest także synem Józefa, na mocy małżeńskiej więzi, która ich łączy. „Ze względu na to wierne małżeństwo oboje zasługują, by nazywać ich rodzicami Chrystusa, nie tylko Jego matka, ale także Jego ojciec, którym był w ten sam sposób, w jaki był małżonkiem Jego matki - w umyśle, a nie w ciele¹³. W małżeństwie tym nie brakowało żadnego istotnego elementu: „W rodzicach Chrystusa spełniły się wszelkie dobrodziejstwa płynące z zaślubin: potomstwo, wierność, sakrament. Znamy ich potomstwo, którym jest Chrystus Pan; ich wierność, ponieważ nie było tam nigdy cudzołóstwa; sakrament, ponieważ nie naruszył go rozwód¹⁴.

Zgłębiając istotę małżeństwa, zarówno św. Augustyn, jak i św. Tomasz widzą ją niezmiennie w „nierozdzielalnym zjednoczeniu dusz”, w „zjednoczeniu serc” i we „wzajemnej zgodzie¹⁵. to jest w tym, co w sposób wzorcowy ujawniło się w małżeństwie Maryi i Józefa. W kulminacyjnym momencie dziejów zbawienia, gdy Bóg objawia swą miłość do rodzaju ludzkiego poprzez dar Słowa, właśnie to małżeństwo w pełnej „wolności” realizuje „oblubieńczy dar z siebie”, przyjmując i wyrażając ową miłość¹⁶. „W tym wielkim przedsięwzięciu odnowy wszystkich rzeczy w Chrystusie, małżeństwo - także ono oczyszczone i odnowione - staje się nową rzeczywistością, sakramentem nowego Przymierza. I oto na progu Nowego Testamentu, jak niegdyś na początku Starego, staje para małżonków. Ale podczas gdy małżeństwo Adama i Ewy stało się źródłem zła, które ogarnęło cały świat, małżeństwo Józefa i Maryi stanowi szczyt, z którego świętość rozlewa się na całą ziemię. Zbawiciel rozpoczął dzieło zbawienia od tej dziewiczej i świętej unii, w której objawia się Jego wszechmocna wola oczyszczenia i uświęcenia rodziny, tego sanktuarium miłości i kolebki życia¹⁷.

Jakże bogata nauka płynie stąd dla dzisiejszej rodziny! Ponieważ „istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość”, zaś „rodzina ... otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy¹⁸, wszystkie rodziny chrześcijańskie winny upodabniać się do świętej Rodziny, tego pierwotnego „Kościoła domowego¹⁹. W niej bowiem „cudownym zamysłem Bożym żył ... ukryty przez długie lata Syn Boży: jest ona więc pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich²⁰.

8. Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie „sługą zbawienia²¹. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu²².

Liturgia przypomina, że Bóg „powierzył młodość naszego Zbawiciela wiernej straży świętego Józefa²³ i dodaje: „jako wiernego i roztropnego sługę postawiłeś (go) nad swoją Rodziną, aby rozciągnął ojcowską opiekę nad ... Jednorodzonem Synem Twoim²⁴. Leon XIII podkreśla wzniosłość misji Józefa: „Przewyższa on wszystkich ludzi swoją pozycją, gdyż z rozporządzenia Bożego był opiekunem Syna Bożego i w przekonaniu otoczenia Jego ojcem. Naturalnym następstwem tego było, że Słowo odwieczne z pokorą było św. Józefowi poddane i okazywało mu cześć, jaką dzieci rodzicom okazywać winny²⁵.

Ponieważ nie można sobie wyobrazić, by człowiek, który otrzymał tak wzniosłe zadanie, nie posiadał odpowiednich cech, niezbędnych dla wypełnienia go, należy przyjąć, że Józef „mocą szczególnego daru Niebios” otaczał Jezusa „całą naturalną miłością i czułą troskliwością, jaka może się zrodzić w sercu ojca²⁶.

Przyznając Józefowi ojcowską władzę nad Jezusem, Bóg nappełnił go także miłością ojcowską, tą miłością, która ma swoje źródło w Ojcu, „od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 15).

Ewangelie jasno ukazują, na czym polegały ojcowskie obowiązki Józefa wobec Jezusa. W istocie bowiem zbawienie, które przychodzi poprzez człowieczeństwo Jezusa, realizuje się poprzez gesty codziennego życia rodzinnego, w niczym nie naruszając owego „uniżenia” właściwego ekonomii wcielenia. Ewangelisci z wielką pieczołowitością ukazują, że w życiu Jezusa nic nie było dziełem przypadku, ale wszystko dokonało się zgodnie z planem ustalonym przez Boga. Często powtarzana formuła: „stało się tak, aby się wypełniły ...” oraz odwołania do wydarzeń starotestamentowych mają podkreślać jedność i ciągłość zamysłu, który w Chrystusie osiąga wypełnienie.

Wraz z wcieleniem „obietnice” i „figury” Starego Testamentu stają się „rzeczywistością”: miejsca, osoby, wydarzenia i obrzędy spletają się w całość zgodnie ze szczegółowymi poleceniami Bożymi, przekazywanymi za pośrednictwem anielskich posłańców i przyjmowanymi przez istoty szczególnie

wrażliwe na głos Boga. Maryja jest pokorną służebnicą Pańską, przygotowaną od początku czasów do roli Matki Boga; Józef jest tym, którego Bóg wybrał, aby „strzegł porządku przy narodzeniu się Pana”²⁷, jego zadaniem jest zatroszczyć się o „uporządkowane” wprowadzenie Syna w świat, z zachowaniem Boskich nakazów i praw ludzkich. Całe tak zwane życie „prywatne” czy „ukryte” Jezusa powierzone jest jego opiece.

SPIS LUDNOŚCI

9. Udając się do Betlejem z powodu spisu ludności, stosownie do zarządzenia prawowitej władzy, Józef spełnił wobec dziecka ważne i znamienne zadanie, by oficjalnie wpisać do rejestrów Cesarstwa imię „Jezus, syn Józefa z Nazaretu” (por. J 1, 45). Zapis ten ukazywał w sposób jawny, że Jezus należy do rodzaju ludzkiego, że jest człowiekiem pośród ludzi, obywatelem tego świata, podległym prawom i instytucjom państwowym, ale także „Zbawicielem świata”. Teologiczny sens tego historycznego faktu, bynajmniej nie drugorzędny, dobrze ujmują Orygenes: „Pierwszy spis ludności całej ziemi został przeprowadzony za panowania Cesarza Augusta i pośród wszystkich innych także Józef dał się zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna, jako że Jezus przyszedł na świat, zanim spis zakończono; kto wnikliwie to rozważy, dostrzeże pewną tajemnicę ukrytą w fakcie, iż tym spisaniem całej ziemi objęty został także Chrystus: skoro wszyscy zostali zapisani, wszystkich mógł uświęcić; skoro cała ziemia została spisana, ziemię dopuścił do komunii z sobą, po czym wszystkich ludzi wpisał do księgi żyjących, z niej zaś ci, co w Niego uwierzyli, zostali następnie zapisani w niebie, pośród świętych Tego, któremu chwała i panowanie na wieki wieków! Amen”²⁸.

NARODZENIE W BETLEJEM

10. Jako powiernik tajemnicy „przed wiekami ukrytej w Bogu”, która na jego oczach zaczyna się urzeczywistniać „w pełni czasu”, Józef jest wraz z Maryją, w noc betlejemską, uprzywilejowanym świadkiem przyjścia na świat Syna Bożego. Łukasz pisze o tym: „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryji czas rozwiązania. Porodziła swego pierwotnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 6-7).

Józef był świadkiem naocznym tych narodzin, które dokonały się w warunkach po ludzku upokarzających, były więc pierwszą zapowiedzią owego dobrowolnego „wyniszczenia” (por. Flp 2, 5-8), jakie Chrystus przyjmie na siebie dla odkupienia grzechów. Równocześnie też Józef był świadkiem pokłonu pasterzy, którzy przybyli na miejsce urodzin Jezusa, gdy anioł zaniósł im tę wielką radosną wiadomość (por. Łk 2, 15-16); był też później świadkiem pokłonu Mędrców ze Wschodu (por. Mt 2, 11).

OBRZĘZANIE

11. Ponieważ obrzezanie syna jest pierwszym obowiązkiem religijnym ojca, Józef poprzez ten obrzęd (por. Łk 2, 21) dopełnia wobec Jezusa powinności, która jest jednocześnie jego prawem.

Zasada głosząca, że wszystkie obrzędy Starego Testamentu są cieniem rzeczywistości (por. Hbr 9, 9n.; 10, 1), pozwala nam zrozumieć, dlaczego Jezus im się poddał. Podobnie jak inne obrzędy, także obrzezanie znajduje w Jezusie swe „wypełnienie”. Przymierze Boga z Abrahamem, którego znakiem było obrzezanie (por. Rdz 17, 13), osiąga w Jezusie pełen skutek i ukoronowanie, to On bowiem jest owym „tak” wszystkich pradażnych obietnic (por. 2 Kor 1, 20).

NADANIE IMIENIA

12. W momencie obrzezania Józef nadaje dziecku imię Jezus. Tylko w tym imieniu można znaleźć zbawienie (por. Dz 4, 12); znaczenie tego imienia zostało objawione Józefowi w chwili jego „zwiastowania”: „Nadasz (Mu) imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Nadając imię, Józef obwieszcza, że w świetle prawa jest ojcem Jezusa, zaś wymawiając je, zapowiada Jego misję Zbawiciela.

OFIAROWANIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI

13. Poprzez ten obrzęd, opisany w Ewangelii Łukasza (2, 22 n.), dokonuje się wykupienie pierwotnego syna; rzuca on też światło na późniejszy epizod, kiedy to dwunastoletni Jezus pozostaje w świątyni.

Wykup pierwotnego to jeszcze jeden obowiązek ojca, wypełniony przez Józefa. Pierwotny był symbolem ludu Przymierza, wykupionego z niewoli, by należeć do Boga. Także tutaj Jezus, który jest prawdziwą „ceną” wykupu (por. 1 Kor 6, 20; 7, 23; 1 P 1, 19), nie tylko „wypełnia” obrzęd Starego Testamentu, ale zarazem go przekracza, nie jest bowiem przedmiotem wykupu, ale Tym, od którego pochodzi zapłata.

Z Ewangelii dowiadujemy się, że „Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33), a szczególnie temu, co mówił Symeon, który w hymnie skierowanym do Boga wskazał na Jezusa jako na „zbawienie, które Bóg przygotował wobec wszystkich narodów”, nazwał Jezusa „światłem na oświecenie

pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”, a nieco dalej także „znakiem, któremu sprzeciwić się będą” (por. Łk 2, 30-34).

UCIECZKA DO EGIPTU

14. Po ofiarowaniu w świątyni ewangelista Łukasz zapisuje: „A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2, 39-40).

Jednakże według zapisu Mateuszowego, przed tym powrotem do Galilei należy umieścić także bardzo ważne wydarzenie, w którym raz jeszcze Boża Opatrzność odwołuje się do Józefa. Czytamy: „Gdy oni (tj. Mędrcy) odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2, 13). Herod przy okazji przybycia Mędrców ze Wschodu dowiedział się o narodzeniu „króla żydowskiego” (Mt 2, 2). Kiedy zaś Mędrcy odjechali, „kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch w Betlejem i całej okolicy” (por. Mt 2, 16). W ten sposób zabijając wszystkich, chciał zgładzić owego nowo narodzonego „króla żydowskiego”, o którym dowiedział się podczas pobytu Mędrców na swoim dworze. Jednakże Józef, usłyszawszy we śnie ostrzeżenie, „wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego” (Mt 2, 14-15; por. Oz 11, 1).

Tak więc droga powrotna Jezusa z Betlejem do Nazaretu prowadziła przez Egipt. Jak Izrael wszedł na szlak wyjścia „z domu niewoli”, które to wyjście zapoczątkowało Stare Przymierze, tak i Józef, powiernik i współpracownik opatrnościowej tajemnicy Bożej, strzeże również na wygnaniu Tego, który wypełnia Nowe Przymierze.

JEZUS W ŚWIĄTYNI

15. Od chwili zwiastowania znalazł się Józef - wraz z Maryją - niejako wewnątrz tajemnicy „od wieków ukrytej w Bogu”, która przyoblekła się w ciało: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Zamieszkało wśród ludzi, w świętej Rodzinie nazaretańskiej - jednej z wielu rodzin tego galilejskiego miasteczka, jednej z wielu rodzin na ziemi Izraela. Tam Jezus wzrastał, „nabierał mocy, napelniał się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2, 40). Ewangelie streszczają w kilku słowach ten długi okres życia „ukrytego”, poprzez który Jezus z Nazaretu przygotowuje się do swego mesjańskiego posłannictwa. Jeden tylko moment zostaje wydobyty z tego ukrycia i opisany w Ewangelii Łukaszowej: Pascha w Jerozolimie, gdy Jezus miał lat dwanaście.

Uczestniczył w tym święcie jako młodociany pielgrzym wspólnie z Maryją i Józefem. I oto, „kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice” (Łk 2, 43). Po upływie jednego dnia, zorientowawszy się, rozpoczęli poszukiwania „wśród krewnych i znajomych”. „Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami” (Łk 2, 46-47). Maryja pyta: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Odpowiedź Jezusa jest taka, że Oboje „nie zrozumieli tego, co im powiedział”. Powiedział zaś: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49-50).

Słyszał tę odpowiedź Józef, o którym przed chwilą Maryja powiedziała „ojciec Twój”. Wszyscy tak mówili i tak myśleli. Jezus był „jak mniemano, synem Józefa” (Łk 3, 23). Niemniej, odpowiedź Jezusa w świątyni musiała odnowić w świadomości „domniemanego ojca” to, co usłyszał owej nocy, przed dwunastu laty: „Józefie ... nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło”. Od tego momentu Józef wiedział, że jest powiernikiem Bożej tajemnicy. Jezus dwunastoletni nazwał tę tajemnicę po imieniu: „powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”.

OPIEKUN I WYCHOWAWCA JEZUSA W NAZARECIE

16. Wzrastanie Jezusa „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52) dokonywało się w środowisku świętej Rodziny, pod opieką Józefa, na którym spoczywało wzniosłe zadanie „wychowania”, czyli żywienia i odziewania Jezusa, nauczania Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu.

W liturgii eucharystycznej Kościół ze czcią wspomina „najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę ... a także świętego Józefa”²⁹, ponieważ „żywił on Tego, którego wierni mieli spożywać jako Chleb życia wiecznego”³⁰.

Ze swej strony Jezus „był im poddany” (Łk 2, 51), szacunkiem odpłacając za troskę swych „rodziców”. Pragnął w ten sposób uświęcić obowiązki życia rodzinnego i pracy, które wypełniał u boku Józefa.

III - MAŻ SPRAWIEDLIWY - OBLUBIENIEC

17. Na swej życiowej drodze, która była pielgrzymowaniem w wierze, Józef do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu, tak jak Maryja. Jej życie było spełnianiem do końca owego pierwszego fint, jakie wypowiedziała w momencie zwiastowania. Józef natomiast, jak już mówiliśmy, w momencie swego „zwiastowania” nie wypowiedział żadnego słowa, a jedynie „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24). A to pierwsze „uczynił” stało się początkiem „drogi Józefa”. W ciągu całej tej drogi Ewangelie nie zapisują żadnego słowa, jakie wypowiedział. Ale milczenie Józefa ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni odczytać prawdę, jaka zawiera ewangeliczne stwierdzenie: „mąż sprawiedliwy” (por. Mt 1, 19)

Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tej dostojnej postaci „rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52)

18. „Mąż sprawiedliwy” z Nazaretu posiada nade wszystko wyraźne rysy oblubieńca. Ewangelista mówi o Maryi jako o „Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef” (Łk 1, 27). Zanim zacznie się wypełniać „tajemnica od wieków ukryta w Bogu” (por. Ef 3, 9), Ewangelie stawiają przed nam obraz oblubieńca i oblubienicy. Zgodnie z obyczajem izraelskiego ludu obrzęd zaślubin obejmował dwa etapy: najpierw zawierano małżeństwo w sensie prawnym (były to właściwe zaślubiny), a dopiero po pewnym czasie mąż: sprowadzał żonę do swego domu, Józef był więc „mężem” Maryi, zanim jeszcze z nią zamieszkał; Maryja jednak zachowywała wewnętrzne pragnienie całkowitego oddania się wyłącznie Bogu. Można stawiać sobie pytanie, w jak sposób pragnienie to szło w parze z „zaślubinami”. Odpowiedź daje jedynie dalszy tok zbawczych wydarzeń - czyli szczególne działanie Boga samego. Od momentu zwiastowania Maryja wie, iż swe dziewicze pragnienie oddania się Bogu w sposób wyłączny i całkowity ma wypełnić stając się Matką Syna Bożego. Macierzyństwo za sprawą Ducha Świętego jest tą formą oddania się Bogu, którego On sam oczekuje od Dziewicy „poślubionej” Józefowi Maryja wypowiada swoje fiat.

Okoliczność, że była „poślubiona” (czyli „przysięczona”) Józefowi - zawiera się w Bożym Planie. Wskazują na to obaj cytowani Ewangelisci, ale w sposób szczególny Mateusz. Słowa wypowiedziane do Józefa są bardzo znamienne: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20). Słowa te wyjaśniają tajemnicę Oblubienicy Józefa. Maryja jest Dziewicą w swym macierzyństwie. „Syn Najwyższego” przyjął w Niej ludzkie ciało i stał się „Synem Człowieczym”.

Bóg, który przemawia do Józefa słowami anioła, zwraca się do niego jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu. To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie widzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun mówi do Józefa wyraźnie: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. A zatem to, co się stało uprzednio - zaślubiny Józefa z Maryją - stało się wedle świętej woli Boga, winno przeto być zachowane. Maryja w swym Bożym macierzyństwie ma żyć dalej jako „Dziewica poślubiona mężowi” (por. Łk 1, 27).

19. W słowach nocnego „zwiastowania” Józef odczytuje nie tylko Bożą prawdę o niewypowiedzianym wręcz powołaniu swej Oblubienicy. Odczytuje zarazem na nowo prawdę o swoim własnym powołaniu. Ten „mąż sprawiedliwy”, który w duchu najlepszych tradycji ludu wybranego umiłował Dziewicę z Nazaretu, związał się z nią oblubieńczą miłością, zostaje przez Boga samego na nowo wezwany i powołany do tej miłości.

„Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”. To, co się w Niej poczęło, „jest z Ducha Świętego” - czyż nie na podstawie tych słów wypada przyjąć, że także i owa męska miłość Józefa do Maryi poczęła się wówczas na nowo z Ducha Świętego? Czyż nie trzeba myśleć o tej miłości Bożej, która rozlana w sercu ludzkim przez Ducha, który nam jest dany (por. Rz 5, 5), kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość? Kształtuje również - i owszem, w sposób szczególny - miłość oblubieńczą małżonków, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej „komunii” na podobieństwo Tajemnicy trynitarniej.

„Józef ... wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna” (Mt 1, 24-25). Te słowa wskazują zarazem na inną bliskość oblubieńczą. Głębia tej bliskości, duchowa intensywność zjednoczenia i obcowania osób - mężczyzny i kobiety - ostatecznie pochodzi od Ducha, który daje życie (por. J 6, 63). Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości - swej oblubieńczej, męskiej miłości. Była to miłość większa od tej, jakiej mógł oczekiwać „mąż sprawiedliwy” wedle miary swego ludzkiego serca.

20. Liturgia wysławia Maryję jako „zjednoczoną z Józefem, mężem sprawiedliwym, więzią miłości dziewiczej i oblubieńczej”³¹. Mowa tu w istocie o dwóch rodzajach miłości, które łącznie ukazują tajemnicę Kościoła, dziewicy i oblubienicy, której to tajemnicy symbolem jest małżeństwo Maryi i Józefa. „Dziewictwo

i celibat dla królestwa Bożego nie tylko nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem³², które jest komunią miłości między Bogiem i ludźmi.

Poprzez całkowite ofiarowanie siebie Józef wyraża bezinteresowną miłość do Matki Boga, składając Jej „małżeński dar z siebie”. Zdecydowany pozostać w ukryciu, by nie być przeszkodą dla Bożego planu dokonującego się w Niej, Józef wypełnia wyraźne polecenie otrzymane od anioła: przyjmuje Maryję do siebie i szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga.

Z drugiej strony właśnie małżeństwo z Maryją stanowi źródło szczególnej godności Józefa i jego praw wobec Jezusa. „Bez wątpienia godność Matki Bożej jest tak wysoka, że nic większego stworzyć niepodobna. Ponieważ jednak św. Józef połączony był z Najświętszą Dziewicą węzłem małżeńskim, przeto niezawodnie najbardziej zbliżył się do owej wzniosłej godności, którą Bogarodzica wszystkie stworzenia o wiele przewyższyła. Małżeństwo bowiem jest najbardziej istotną społecznością i związkiem, i dlatego z natury swej domaga się wzajemnej wspólnoty wszystkich dóbr małżonków. Jeżeli zatem Bóg przeznaczył św. Józefa na małżonka Najświętszej Dziewicy, to uczynił go z pewnością nie tylko towarzyszem Jej życia, świadkiem Jej dziewictwa, obrońcą Jej cnoty, ale przez związek małżeński także uczestnikiem w Jej wzniosłej godności³³”.

21. Miłość ta ukształtowała życie świętej Rodziny naprzód w ubóstwie Betlejem, potem na uchodźstwie w Egipcie, z kolei - po powrocie - w Nazarecie. Kościół otacza głęboką czcią świętą Rodzinę, stawiając ją wszystkim rodzinom za wzór. Święta Rodzina z Nazaretu, bezpośrednio związana z tajemnicą Wcielenia, sama też jest szczególną tajemnicą. Równocześnie - podobnie jak we Wcieleniu - do tajemnicy tej należy prawdziwe ojcostwo: ludzki kształt Rodziny Syna Bożego - prawdziwa ludzka rodzina, ukształtowana przez tajemnicę Bożą. W tej Rodzinie Józef jest ojcem. Nie jest to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, ale nie jest ono „pozorne” czy też tylko „zastępcze”. Posiada pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa, ojcowskiego posłannictwa w rodzinie. Zawiera się w tym konsekwencja jedności hipostatycznej: Człowiek przyjęty (homo assumptus) do jedności Boskiej Osoby Słowa-Syna - Jezus Chrystus. Wraz z takim „przyjęciem” (assumptio) człowieczeństwa w Chrystusie zostaje także „przyjęte” wszystko, co ludzkie, a w szczególności - rodzina, jako pierwszy wymiar Jego bytowania na ziemi. W tym kontekście zostaje również „przyjęte” ludzkie ojcostwo Józefa.

Na tej zasadzie nabierają właściwego znaczenia słowa Maryi skierowane do dwunastoletniego Jezusa w świątyni: „ojciec Twój i ja... szukaliśmy Ciebie”. Jest to nie tylko wyrażenie „umowne”: słowa Matki Jezusa wskazują na całą rzeczywistość Wcielenia, która należy do tajemnicy Rodziny z Nazaretu. Józef, który swoje ludzkie ojcostwo w stosunku do Jezusa przyjął od początku przez „posłuszeństwo wiary”, idąc za światłem Ducha Świętego, które przez wiarę udziela się człowiekowi, zapewne też coraz pełniej odkrywał niewysłowiony dar tego ojcostwa.

IV - PRACA WYRAZEM MIŁOŚCI

22. Codziennym wyrazem tej miłości jest w życiu Rodziny nazaretańskiej praca. Zapis ewangeliczny utrwalił rodzaj tej pracy, przez którą Józef starał się zapewnić utrzymanie Rodzinie: cieśla. To jedno słowo obejmuje ciąg wszystkich lat życia Józefa w Nazarecie. Dla Jezusa są to lata życia ukrytego, o których mówi Ewangelista (po wydarzeniu w świątyni jerozolimskiej): „... poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany” (Łk 2, 51). Owo „poddanie”, czyli posłuszeństwo Jezusa w domu nazaretańskim bywa powszechnie rozumiane również jako uczestniczenie w pracy Józefa. Ten, o którym mówiono, że jest „synem cieśli”, uczył się pracy od swego domniemanego „ojca”. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa-cieśli. W naszej epoce Kościół szczególnie to uwydatnił poprzez wspomnienie liturgiczne Józefa-Rzemieślnika w dniu 1 maja. Praca ludzka (w szczególności praca fizyczna) znalazła szczególne miejsce w Ewangelii. Wraz z człowieczeństwem Syna Bożego została ona przyjęta do tajemnicy Wcielenia. Została też w szczególny sposób odkupiona. Józef z Nazaretu, przez swój warsztat, przy którym pracował razem z Jezusem, przybliżył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia.

23. Ważną rolę w procesie ludzkiego wzrastania Jezusa „w mądrości, w latach i w łasce” odgrywała cnota pracowitości, jako że „praca jest dobrem człowieka”, które „przekształca przyrodę” i sprawia, że człowiek „poniekąd bardziej staje się człowiekiem³⁴”.

Ze względu na wielkie znaczenie pracy w życiu człowieka, wszyscy ludzie powinni rozumieć i w pełni przeżywać jej sens, aby „przez nią przybliżać się do Boga - Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata, i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem, podejmując przez wiarę żywy udział w Jego trojakim posłannictwie: Kapłana, Proroka i Króla³⁵”.

24. Mowa tu w istocie o uświęceniu życia rodzinnego, które powinno stać się udziałem każdego człowieka wedle jego stanu, i do którego drogę wskazuje wzór dostępny dla wszystkich: „Św. Józef jest

wzorem dla pokornych, których chrześcijaństwo wynosi do wielkich przeznaczeń; dowodzi on, że aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać „wielkich rzeczy”, ale wystarczy posiadać cnoty zwyczajne, ludzkie, proste - byle prawdziwe i autentyczne³⁶.

V - PRYMAT ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

25. Nad pracą Cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. Milczenie to równocześnie w sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil tej postaci. Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef „uczynił”. Jednakże w tych osłoniętych milczeniem „uczynkach” Józefa pozwalają odkryć klimat głębokiej kontemplacji: Józef obcował na co dzień z tajemnicą „od wieków ukrytą w Bogu”, która „zamieszkała” pod dachem jego domu. Można zrozumieć, dlaczego św. Teresa od Jezusa, wielka reformatorka kontemplacyjnego Karmelu, stała się szczególnie odnowicielką kultu św. Józefa w zachodnim chrześcijaństwie.

26. Całkowita ofiara, jaką Józef złożył ze swego istnienia, aby godnie przyjąć Mesjasza we własnym domu, znajduje wytłumaczenie „w niezgłębionym życiu wewnętrznym, które kierowało jego postępowaniem i było dlań źródłem szczególnych pociech; to z niego czerpał Józef rozwagę i siłę - właściwą duszom prostym i jasnym - dla swych wielkich decyzji, jak wówczas gdy bez wahania podporządkował Bożym zamysłom swoją wolność, swoje prawo do ludzkiego powołania, swoje szczęście małżeńskie, godząc się przyjąć w rodzinie wyznaczone sobie miejsce i ciężar odpowiedzialności, ale rezygnując, mocą nieporównanej dziewiczej miłości, z naturalnej miłości małżeńskiej, która tworzy rodzinę i ją podtrzymuje³⁷”.

To poddanie się Bogu, będące gotowością woli do poświęcenia się Jego służbie, nie jest niczym innym jak praktyką pobożności, która stanowi jeden z przejawów cnoty religijności³⁸.

27. Wspólnota życia Józefa i Jezusa skłania nas jeszcze do rozważenia tajemnicy Wcielenia właśnie w aspekcie człowieczeństwa Chrystusa, tego Boskiego narzędzia skutecznie służącego uświęceniu człowieka: „Mocą Bóstwa Chrystusa, Jego ludzkie czyny były dla nas zbawienne, będąc przyczyną łaski tak ze względu na ich moc zasługującą, jak też dzięki swej niezawodnej skuteczności³⁹”.

Pośród tych czynów Chrystusa Ewangelisci przyznają uprzywilejowane miejsce czynom odnoszącym się do tajemnicy paschalnej, ale także podkreślają znaczenie fizycznego kontaktu z Jezusem w przypadkach uzdrowień (por. np. Mk 1, 41) oraz wpływ, jaki wywarł On na Jana Chrzciciela, gdy obaj pozostawali jeszcze w łonach swych matek (por. Łk 1, 41-44).

Jak widzieliśmy, świadectwo apostoelskie nie pominęło relacji o narodzeniu Jezusa, obrzezaniu, ofiarowaniu w świątyni, ucieczce do Egiptu i ukrytym życiu w Nazarecie, a to ze względu na „tajemnicę” łaski zawartej w tych wszystkich wydarzeniach, które mają moc zbawczą, albowiem wypływają z samego źródła miłości: Bóstwa Chrystusa. Jeśli ta miłość poprzez Jego człowieczeństwo promieniowała na wszystkich ludzi, z jej dobrodziejstwa z pewnością skorzystali najpierw ci, którzy z woli Bożej pozostawali w największej zażyłości z Nim: Maryja, Jego Matka i domniemany ojciec, Józef⁴⁰.

„Ojcowska” miłość Józefa z pewnością wpływała na „synowską” miłość Jezusa i wzajemnie - „synowska” miłość Jezusa wpływała na pewno na „ojcowską” miłość Józefa: jakże zatem zmierzyć głębię tej jedynej w swoim rodzaju więzi? Dusze szczególnie wrażliwe na działanie Boskiej miłości słusznie widzą w Józefie świetlany przykład życia wewnętrznego.

W Józefie urzeczywistnia się także idealne przezwyciężenie pozornego napięcia między życiem czynnym i kontemplacyjnym, możliwe dla tego, kto posiadał doskonałą miłość. Idąc za znanym rozróżnieniem między miłością prawdy (caritas veritatis) a koniecznością miłości (necessitas caritatis)⁴¹, możemy powiedzieć, że Józef przeżył zarówno miłość prawdy, czyli czystą, kontemplacyjną miłość Boskiej Prawdy, która promieniowała z człowieczeństwa Chrystusa, jak i konieczność miłości, czyli równie czystą miłość służby, jakiej wymagała opieka nad tym człowieczeństwem i jego rozwój.

VI - PATRON KOŚCIOŁA NASZYCH CZASÓW

28. Gdy nadeszły trudne czasy dla Kościoła, Pius IX, „chcąc zawierzyć go szczególnej opiece świętego Patriarchy, ogłosił Józefa „Patronem Kościoła katolickiego”⁴². Wiedział, że akt ten nie był czymś przejściowym, ponieważ ze względu na wyjątkową godność, „jakiej Bóg udzielił najwierniejszemu słudze swemu, Kościół święty zawsze czcił i chwalał, a po Najświętszej Pannie najgorętszym św. Józefa otaczał uwielbieniem, uciekając się do niego w największych potrzebach i niebezpieczeństwach⁴³”.

Jakie są przyczyny tak wielkiej ufności? Leon XIII wyjaśnia je następująco: „Szczególna przyczyna tego, że św. Józef jest opiekunem Kościoła i że Kościół tak wiele się spodziewa po jego opiece i troskliwości, tkwi w tym, że był małżonkiem Maryi i domniemanym ojcem Jezusa Chrystusa ... Józef był prawnym i naturalnym stróżem, opiekunem i obrońcą Rodziny świętej ... Dlatego jest rzeczą słuszną i należy się św. Józefowi przede wszystkim innymi, aby teraz swą niebieską potęgą strzegł i bronił Kościoła Chrystusowego tak, jak ongiś najsumienniejsz strzegł Rodziny z Nazaretu, gdzie było tego potrzeba⁴⁴”.

29. Trzeba modlić się o to orędownictwo; jest ono ustawicznie potrzebne Kościołowi nie tylko dla obrony przeciw pojawiającym się zagrożeniom, ale także i przede wszystkim dla umocnienia go w podejmowaniu zadania ewangelizacji świata i nowej ewangelizacji obejmującej „kraje i narody, w których niegdyś - jak napisałem w Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* - religia i życie chrześcijańskie kwitły ... dzisiaj wystawione są na ciężką próbę”⁴⁵. Aby nieść po raz pierwszy prawdę o Chrystusie, lub głosić ją ponownie tam, gdzie została zaniedbana czy zapomniana, Kościół potrzebuje szczególnej „mocy z wysokości” (por. Łk 24, 49; Dz 1, 8), będącej z pewnością darem Ducha Pańskiego, jak również owocem wstawiennictwa i przykładu jego Świętych.

30. Pokładając ufność w przemożnym wstawiennictwie św. Józefa, Kościół widzi w nim również wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych.

Jak stwierdza Konstytucja Soboru Watykańskiego II o Objawieniu Bożym, fundamentalną postawą całego Kościoła winno być „nabożne słuchanie Słowa Bożego”⁴⁶, czyli całkowita gotowość wiernego służenia zbawczej woli Boga objawionej w Jezusie. I oto już na początku dziejów odkupienia odnajdujemy wcielony wzór posłuszeństwa - po Maryi - właśnie w Józefie, który wyróżnił się wiernym wypełnieniem Bożych przykazań.

Paweł VI zachęcał do wzywania jego opieki, „tak jak Kościół w ostatnich czasach zwykł wzywać jej dla siebie, przede wszystkim w kontekście spontanicznej refleksji teologicznej nad więzią między działaniem Bożym i ludzkim w wielkiej ekonomii odkupienia, w której to pierwsze działanie - Boże - jest całkowicie samowystarczalne, to drugie zaś - ludzkie, nasze - choć samo do niczego niezdolne (por. J 15, 5), nigdy nie jest zwolnione z obowiązku pokornej, ale niezbędnej i uszlachetniającej współpracy. Kościół wzywa też św. Józefa jako swego obrońcę, kierowany głębokim i bardzo aktualnym dziś pragnieniem wzbogacenia swego wielowiekowego istnienia prawdziwymi cnotami ewangelicznymi, którymi jaśnieje św. Józef”⁴⁷.

31. Kościół przemienia te swoje potrzeby w modlitwę. Przypominając, że Bóg „powierzył młodość naszego Zbawiciela wierniej straży świętego Józefa, prosi Go, by pozwolił Kościołowi wiernie współpracować z dziełem zbawienia, by dał mu taką samą wierność i czystość serca, z jaką Józef służył Słowu Wcielonemu, by mógł, za przykładem i wstawiennictwem Świętego, postępować przed Bogiem drogami świętości i sprawiedliwości”⁴⁸.

Już przed stu laty papież Leon XIII wezwał świat katolicki do modlitwy o opiekę św. Józefa, patrona całego Kościoła. Encyklika *Quamquam pluries* odwoływała się do tej „troskliwości ojcowskiej”, jaką św. Józef „otaczał Dziecię Jezus”, i jako „Opatrznościowemu Stróżowi Bożej Rodziny” polecała mu całe to „dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył swoją krwią”. Od tego czasu Kościół - jak wspominałem na początku - błaga o opiekę św. Józefa „przez tę miłość, która łączyła Go z Niepokalaną Dziewicą Bogurodnicą”, i poleca mu wszystkie swoje troski i zagrożenia wielkie ludzkiej rodziny.

Dzisiaj także mamy wiele powodów, aby tak samo się modlić: „Oddał od nas ukochany Ojciec, wszelką zarazę błędów i zepsucia ... przybądź nam łaskawie z pomocą niebiańską w walce z mocami ciemności ... a jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus od niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu tak teraz broń Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i wszelkiej przeciwności”⁴⁹. Dzisiaj też mamy nieustanne powody do tego, aby św. Józefowi polecać każdego człowieka.

32. Jest moim gorącym życzeniem, aby niniejsze przypomnienie postaci św. Józefa odnowiło w nas także pamięć tej modlitwy, jaką przed stu laty mój Poprzednik polecił do niego zanosić. Z pewnością bowiem modlitwa ta, a przede wszystkim sama postać Józefa z Nazaretu nabiera dla Kościoła naszych czasów szczególnej aktualności w związku z nowym Tysiącleciem chrześcijaństwa.

Sobór Watykański II na nowo uwrażliwił wszystkich na „wielkie sprawy Boże”, na tę „ekonomię zbawczej tajemnicy”, w której Józef w sposób szczególny uczestniczył. Polecając się przeto opiece tego, któremu Bóg sam „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi i największymi skarbami”⁵⁰, równocześnie uczymy się od niego służyć „zbawczej ekonomii”. Niech św. Józef stanie się dla wszystkich szczególnym nauczycielem uczestnictwa w mesjańskiej misji Chrystusa, która jest w Kościele udziałem każdego i wszystkich: małżonków i rodziców, Judzi żyjących z pracy rąk czy te: z jakiegokolwiek innej pracy, osób powołanych do życia kontemplacyjnego go, jak i do apostołstwa.

Maż sprawiedliwy, który nosił w sobie całe dziedzictwo Starego Przymierza, równocześnie został wprowadzony przez Boga w początki Przymierza Nowego i Wiecznego w Jezusie Chrystusie. Niech nam ukazuje drogi tego zbawczego Przymierza na progu Tysiąclecia, w którym ma trwać i dalej się rozwijać „pełnia czasu” związana z niewysłowioną tajemnicą Wcielenia Słowa

Niech św. Józef wyprasza Kościołowi i światu, każdemu z nas, błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w roku 1989, jedenastym mojego Pontyfikatu.

Jan Paweł II

Przypisy:

- 1 Por. ŚW. IRENEUSZ, *Adversus haereses*, IV 23, 1: S. Ch. 100/2, 692-694.
- 2 LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries*, (15 sierpnia 1889): Leonis XIII P.M. Acta, IX (1890), 175-182.
- 3 ŚW. KONGREG. OBRZĘDÓW, Dekr. *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): Pii IX P.M. Acta, część I, tom V 282; PIUS IX, List Apostolski *Inclitum Patriarcham* (7 lipca 1871), l.c., 331-335.
- 4 Por. ŚW. JAN CHRZYSTOM, In Matth. Hom., V 3: PG 57, 57 n.; Doktorzy Kościoła i Papieże kierując się między innymi tożsamością imienia, upatrywali prototyp Józefa z Nazaretu w Józefie Egipskim, ponieważ w pewnym sensie zapowiadał posługę i wielkość tego strażnika najcenniejszych skarbów Boga Ojca: Słowa Wcielonego i Jego Najświętszej Matki: por. np.: ŚW. BERNARD, *Super „Missus est”*, Hom. II, 16: S. Bernardi Opera, Ed. Cist, IV 33 n.; LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries* (15 sierpnia 1889): l.c., 179.
- 5 Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58.
- 6 Por. tamże, 63.
- 7 Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.
- 8 Tamże, 2.
- 9 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 63.
- 10 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 2.
- 11 ŚW. KONGREG. OBRZĘDÓW, Dekr. *Novis hisce temporibus* (13 listopada 1962): AAS 54 (1962), 873.
- 12 ŚW. AUGUSTYN, *Sermo* 51, 10, 16: PL 38, 342.
- 13 ŚW. AUGUSTYN, *De nuptiis et concupiscentia*, I, 11, 12: PL 44, 421; por. *De consensu evangelistarum*, II, 1, 2: PL 34, 1071; *Contra Faustum*, III, 2: PL 42, 214.
- 14 ŚW. AUGUSTYN, *De nuptiis et concupiscentia*, I, 11, 13: PL 44, 421; por. *Contra Iulianum*, V 12, 46: PL 44, 810.
- 15 Por. ŚW. AUGUSTYN, *Contra Faustum* XXIII 8: PL 42 470 n. *De consensu evangelistarum*, II, i, 3: PL 34, 1072; *Sermo* 51, 13, 21: PL 38, 344 n.; ŚW. TOMASZ, *Summa Theol.*, III, q. 29, a. 2 w zakończeniu.
- 16 Por. Przemówienia z 9 i 16 stycznia, 20 lutego 1980: *Insegnamenti*, III/I (1980), 88-92; 148-152; 428-431.
- 17 PAWEŁ VI Przemówienie do Ruchu „Equipes Notre-Dame” (4 maja 1970), n. 7: AAS 62 (1970), 431. Podobna pochwałę Rodziny nazaretańskiej jako najdoskonalszego wzorca wspólnoty rodzinnej znaleźć można np. w: LEON XIII List Apost. *Neminem fugit* (14 czerwca 1892): 920 s XIII P.M. Acta, XII (1892), 149 n.; BENEDYKT XV Motu proprio *Bonum sane* (25 lipca 1920): AAS 12 (1920), 313-317.
- 18 Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 17: AAS 74 (1982), 100.
- 19 Tamże, 49, l.c. 140; por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 11; Dekr. o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 11.
- 20 Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 85, l.c., 189 n.
- 21 Por. ŚW. CHRZYSTOM, In Math. Hom., V 3: PG 57, 57 n.
- 22 PAWEŁ VI, Przemówienie (19 marca 1966): *Insegnamenti*, IV (1966), 110.
- 23 Por. *Missale Romanum*, *Collecta* in „Sollemnitatem S. Joseph Sponsi B.M.V.”.
- 24 Por. tamże, *Prefatio* in „Sollemnitatem S. Joseph Sponsi B.M.V.”.
- 25 LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries*, (15 sierpnia 1889): l.c., 178.
- 26 PIUS XII, Orędzie radiowe do uczestników szkół katolickich Stanów Zjednoczonych (19 lutego 1958): AAS 50 (1958), 174.
- 27 ORYGENES, Hom. XIII in Lucam, 7: S. Ch. 87, 214 n.
- 28 ORYGENES, Hom. XI in Lucam, 6: S. Ch. 87, 196 n.
- 29 Por. *Misale Romanum*, *Prex Eucharistica* I.
- 30 ŚW. KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Dekr. *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): l.c., 282.
- 31 *Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*, I, „Sancta Maria de Nazareth”, *Prefatio*.
- 32 Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 16: l.c., 98.
- 33 LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries*, (15 sierpnia 1889): l.c., 177 n.
- 34 Por. Enc. *Laborem exercens* (19 września 1981), 9: AAS 73 (1981), 599 n.
- 35 Tamże 24: l.c., 638. Papieże ostatniego okresu wielokrotnie przedstawiali św. Józefa jako „wzór” dla robotników i ludzi pracy; por. np. LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries* (15 sierpnia 1889): l.c., 180; BENEDYKT XV Motu proprio *Bonum sane* (25 lipca 1920): l.c., 314-316; PIUS XII Przemówienie (11 marca 1945), 4: AAS 37 (1945), 72: Przemówienie (1 maja 1955): AAS 47 (1955), 406; JAN XXIII, Orędzie radiowe (1 maja 1960): AAS 52 (1960), 398.
- 36 PAWEŁ VI, Przemówienie (19 marca 1969): *Insegnamenti*, VII (1969), 1268.
- 37 Tamże: l.c., 1267.
- 38 Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 82, a. 3, ad 2.
- 39 Tamże, III, q. 8, a. I, ad 1.
- 40 PIUS XII, Enc. *Haurietis aquas* (15 maja 1956), III: AAS 48 (1956), 329 n.
- 41 Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 182, a. 1, ad 3.
- 42 Por. ŚW. KONGREG. OBRZĘDÓW, Dekr. *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): l.c., 283.
- 43 Tamże, l.c., 282 n.
- 44 LEON XIII, Enc. *Quamquam pluries*, (15 sierpnia 1889): l.c., 177-179.
- 45 Posynodalna Adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 34: AAS 81 (1989), 456.
- 46 Por. Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 1.
- 47 PAWEŁ VI, Przemówienie (19 marca 1969): *Insegnamenti*, VII (1969), 1269.
- 48 Por. *Missale Romanum*, *Collecta*; *Super oblata* in „Sollemnitatem S. Joseph Sponsi B.M.V.”; *Post commun.* in „Missa votiva S. Joseph”.
- 49 Por. LEON XIII, „Oratio ad Sanctum Josephum”, dołączona do tekstu Enc. *Quamquam pluries* (15 sierpnia 1889): Leonis XIII P.M. Acta, IX (1890), 183.
- 50 ŚW. KONGREG. OBRZĘDÓW, Dekr. *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): l.c., 282.